

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 70 mk. niem.

Filja w Tczewie: ul. Dworcowa 29/30.

Numer pojedynczy 150 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc luty 1000 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnośnikiem do domu. Pod opaską 1500 marek niemieckich. W innych krajach 2500 marek niemieckich.

OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 90.00 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 300 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 450 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Telefon Redakcji i Administracji 1781 i 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Holzmarkt 18.

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc luty z odnośnikiem przez listowego 2950 mk. pol. Pod opaską 3600 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie ulica Wspólna; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 200 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 750.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 1000.— mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony.

Skrzynka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Suwerenność praw litewskich w Kłajpedzie.

Decyzja Rady ambasadorów.

Paryż, 16 II. (PAT.) Rada Ambasadorów postanowiła przyznać Litwie prawa suwerenne na terytorium Kłajpedy przy równoczesnym nadaniu temu terytorium autonomii i ustaleniu zasad, dotyczących tranzytu morskiego i rzeczno i organizacji portu.

Kłamstwa wrogów Polski.

Warszawa, 16. 2. PAT. Wobec pogłosek, jakoby pomiędzy Polską a Litwą miały się rozpocząć kroki wojenne, Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do oświadczenia, iż wiadomość ta jest tendencyjnie obmyślonem kłamstwem, rozpowszechnianym przez wrogów Polski.

Litwa oskarża Polskę o rozpoczęcie wojny.

Kowno, 16. 2. (AW.) Na Litwie rozwija się gorączkowa propaganda antypolską. Na stacjach kolejowych porozwieszano odezwy, że Polska wypowiedziała Litwie wojnę i że 16 lutego rozpoczął się marsz wojsk polskich na Litwę. Dowódca Kowna ogłosił, aby wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1902, stawili się przed komisją miejscową, celem odbicia powinności wojskowej.

Rokowania przemysłowców francuskich z niemieckimi przemysłowcami.

Paryż, 16 II. (PAT. — Havas.) Petit Pasca donosi, iż spodziewają się tu przybycia z Berlina szeregu przemysłowców niemieckich dla podjęcia rokowań z przemysłowcami francuskimi w kwestiach, związanych z okupacją.

Przygotowanie zamachu na socjalistę Auera.

Monachjum, 16. 2. PAT. Policja monachijska otrzymała przed kilku dniami zawiadomienie, iż pewien uczeń szkoły realnej, liczący lat 17 miał zamiar zamordować w pierwszych dniach bm. socjalistycznego posła do Sejmu bawarskiego, członka redakcji Münchener Post, Auera. Uczeń ten, który zbiegł, został niebawem ujęty w Kampten. Z przebiegu dochodzeń policyjnych, wynika, że uczeń ten należał do politycznej organizacji prawicowej i że zamiar swój powziął bez wiedzy innych osób. W związku z tem aresztowano 9 osób, z których cztery oddawiono po przesłuchaniu do sądu.

Berlin, 16 II. (PAT.) W sprawie zamierzonego zamachu na posła bawarskiego Auera donoszą dzienniki tutejsze, że aresztowany uczeń przyznał się do zamiaru zamordowania Auera, którego najpierw zamierzał otruć, później jednak zmienił plan i postanowił zastrzelić go w jego biurze redakcyjnym.

Rada ambasadorów oddała Kłajpedę Litwinom.

Paryż, 16 II. (AW.) W półurzędowej nocy Rady Ambasadorów, podane są następujące szczegóły, dotyczące decyzji, mocą której obwód kłajpedzki przyznany został Litwie. Rada Ambasadorów dziś przed południem zajmowała się sprawą Kłajpedy, przyjmując do wiadomości depeszę Clinchanta, który w imieniu komisji sojuszniczej donosi, że rewolucyjny rząd Simonajitisa ustąpił, oraz że wczoraj ustanowiony został nowy rząd pod przewodnictwem Gajlusa, uznanego przez mocarstwa sojusznicze. Wprowadzenie tego nowego rządu nastąpiło już w sposób uroczysty. Organizacje rewolucyjne poczęły ewakuować się z terytorium kłajpedzkiego i wojska państw sprzymierzonych zajęły odcinki im przeznaczone. Ponieważ w ten sposób warunki postawione

przez wielkie mocarstwa, zostały wypełnione, Rada Ambasadorów wydała dzisiaj rano decyzję, na mocy której obwód kłajpedzki poddany został suwerenności Litwy. Równocześnie Rada Ambasadorów poczyniła szereg zastrzeżeń, a mianowicie co do wprowadzenia autonomii i organizacji ruchu morskiego i rzeczno, tudzież ordynacji portowej, przez co zdaniem Rady Ambasadorów w dostatecznej mierze uwzględnione zostały zarówno interesy Litwy jak i Polski. Decyzję tę natychmiast zakomunikowano przedstawicielom państw sprzymierzonych w Kownie, z poleceniem doręczenia jej rządowi litewskiemu. Rząd kłajpedzki został również o decyzji Rady Ambasadorów powiadomiony.

Z sejmiku polskiego.

Sprawa święcenia pamięci Niewiadomskiego.

Warszawa, 16 II. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku przed przystąpieniem do porządku dziennego p. marszałek zakomunikował, że prokurator przy sądzie okręgowym w Warszawie zażądał zgody na wszczęcie postępowania karnego przeciw posłowi Gruenbaumowi za obrazę urzędującej komisji wyborczej i posłów Dymowskiego i Wygłowskiego z art. 120 k.

Po krótkiej dyskusji przyjęto następnie regulamin sejmowy, który zaczął obowiązywać z dniem dzisiejszym.

Przystąpiono z kolei do dyskusji nad wnioskiem nagłym Wyzwolenia w sprawie gloryfikacji zbrodni, popełnionej na prezydencie Narutowiczu. Wniosek ten uzasadniał pos. Putek, który mówił między innymi: Śmierć Niewiadomskiego wywołała wyrok sądowy i decyzją prezydenta Rzeczypospolitej stała się źródłem wicherzeń w Rzeczypospolitej, kierowanych nawet przez stronnictwa zasiadające na skrajnej prawicy tej Izby. Są organizacje, które specjalnie organizują uroczystości ku uczczeniu stracenia.

Chodzi nam przy tem o wyjaśnienie stosunku urzędników do państwa i o zachowanie się organów rządowych, tych urzędników, którzy w tych manifestacjach brali udział. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że nawet w dyrekcji radomskiej (Wydział dochodów) urzędnicy cyrkularzami zapraszali kolegów na nabożeństwo żałobne na Niewiadomskiego. Musimy mieć wyjaśnienie stosunku ministra oświaty do kierowników szkół powszechnych, liceów i gimnazjów, którzy pozwalali na to, aby młodzież brała oficjalny udział w nabożeństwach tego rodzaju. Mówca przytacza tu szereg przykładów.

Zgroza i przerażenie (głos na prawicy: oho) mówi dalej pos. Putek — ogarniać musi każdego, jeżeli do tych manifestacji nadużywa się kościoła. Ze wszystkich stron kraju dochodzą nas wieści, że tam nie odmawia się modlitw za duszę straconą, do czego jako chrześcijanie księża są upoważnieni, ale odprawia się tam uroczyste manifestacje religijne na cześć bohatera. Niewiadomskiego traktuje się jako polskiego świętego narodowego. Z czem mamy tu do czynienia, czy z Kościołem rzym. kat. jako całą instytucją, czy z sektą religijną polityczną kierow-

aną przez Sadzewicza, Strońskiego czy Lutostawskiego. (Brawa na lewicy.)

Pos. Chaciński składa imieniem Chrz. D. następujące oświadczenie: Pragnąc przyczynić się do uspokojenia umysłów nie będę wchodził dłużej w treść motywu przemówienia wnioskodawcy. Sprawa przez niego poruszona należy w części do trybunałów sumienia ludzkiego i obywatelskiego, w części o ile chodzi o zachowanie się funkcjonariuszów publicznych do kompetentnych właściwych organów wykonawczych. Obchody żałobne z okazji stracenia Niewiadomskiego przybierały nieraz niewłaściwe formy (Wrzawa na lewicy). Nie boimy się tego stwierdzić. W stosunku do tych przejawów naszego życia publicznego solidaryzujemy się z odezwą polskich biskupów jako powołanych naszych pasterzy duchowych. Jeżeli objawy te miały świadomie czy nieświadomie charakter pochwalania zamachu to należy się temu przeciwstawić nie tylko ze stanowiska religijnego ale także obywatelskiego i państwowego. (Głosy: bardzo słusznie). Nie wolno jednak zapominać o tem, że represje stosowane przy tej sposobności przez rząd oraz stanowisko pewnego odłamu opinii publicznej przyczyniły się też do podniecenia umysłów i obudzenia egzaltacji. Ze względu na interes państwa dążymy usilnie do uspokojenia umysłów po wypadkach grudniowych i wszystkich do współdziałania w tym kierunku nawołujemy. Żadamy jednak od czynników rządowych i innych, aby już nie! Jastrzyły rany. Komisja prawnicza będzie mogła rozpatrzyć wniosek. Z naszej jednak strony nie widzimy powodu do uchwalenia jego nagłości, ponieważ ze stanowiska prawnego nie wytrzymuje on krytyki, a demonstracyjna uchwała nie byłaby środkiem kojącym lecz wywołałaby następstwa nie leżące w interesie ani Sejmu ani państwa.

Nagłość wniosku przyjęto 156 głosami przeciw 141. wniosek zaś odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie dnia 27 b. m. o 4 popołudniu.

Propozycja rozbudowy portu w Gdyni.

Warszawa, 16 II. (AW.) Znana na zachodzie Europy firma E. Hersek, która brała udział przy budowie portów we wszystkich częściach świata, zamierza zwrócić się do rządu polskiego z ofiarowaniem swych usług przy budowie portu w Gdyni. W razie gdyby ta oferta została przyjęta, wybudowania portu należałoby oczekiwać za lat 5—6. Zaznaczyć należy, że żadna z firm polskich nie może podjąć się pracy nad budową portu, bo nabycie przyrządów technicznych wymaga olbrzymich kapitałów, nieosiągalnych przy dzisiejszym stanie marki polskiej.

Dyskusja w Izbie francuskiej nad kredytem dla Polski.

Paryż, 16 II. (PAT. — Havas.) W czasie dyskusji w Izbie deputowanych nad projektem ustawy, upoważniającej rząd do udzielenia Polsce zaliczki w wysokości 400 miliony fr., deputowany Engerand podniósł kwestję długów międzysojuszniczych. Poincaré odpowiedział, iż sprawa ta nie jest związana z mawianym projektem ustawy. Przedstawiciel komisji do sp. zagr. domagał się, aby izba przyjęła ten projekt jednogłośnie, gdyż jest on nowym zmanifestowaniem przyjaźni polsko-francuskiej. Poincaré przypomniał konwencję z 20 r., która aczkolwiek nie stanowi traktatu, lecz gwarancję zaczepno-odporną w razie sprowokowania napadu. Dep. Morucci poddaje krytyce projekt ustawy i zarzuca sprawozdawcy komisji finansowej, iż uległ gwałtownemu uczuciu przyjaźni. Sprawozdawca komisji odpowiedział, iż miał prawo poddawać się uczuciu, gdyż idzie o to, aby naród francuski połączyć silniej z Polską. Mówca dalej podkreśla korzyści, jakie z tej umowy wypływają.

Dep. Moutet zaznacza, iż nie może głosować za projekt. rządu w związku z tą sprawą. Poincaré odpowiedział, iż jest to błędne przekonanie, ponieważ właśnie względy zagranicznej polityki rządu nakazują podpisanie konwencji. Następnie w głosowaniu przez podniesienie ręki przyjęto pierwsze 2 art. konwencji. Przy następnym głosowaniu i b. 515 głosami przeciwko 68 całą ustawę przyjęła.

Ustąpienie rządu rewolucyjnego w Kłajpedzie.

Paryż, 16 II. (PAT.) Rada ambasadorów otrzymała depeszę z Kłajpedy, donoszącą o ustąpieniu rządu rewolucyjnego i przejęciu władzy przez rząd, uznany przez sojuszników. Powstańcy rozpoczęli ewakuację terytorium, które oddziały sojusznicze natychmiast zajęły.

Rada ambasadorów postanowiła przyznać Litwie prawa zwierzchnicze na terytorium kłajpedzkim, stawiając równocześnie pewne warunki, dotyczące ustanowienia autonomii oraz organizacji tranzytu morskiego, rzeczno i portu, mając na względzie interesy obszarów zarówno Polski jak i Litwy, dla których Kłajpeda jest wyjściem na morze

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	45,500	20000
Marki (niem.)	2,12	(pol.) 56

W rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika.

Wielkiego syna wolnej i potężnej a epokowymi czynami wsławionej przed 450 laty Polski — dziś będzie dziś i jutro i kilka dni następnych jeszcze, wyzwolony z pod jarzma niewoli nasz naród w wielkich uroczystościach i festynach. Czteryście pięćdziesiąt lat temu, w dniu 19 lutego przybył na świat w Toruniu Mikołaj Kopernik, chluba ludzkości całej, a przedewszystkiem chluba polskiego narodu. Niemcy, sięgający zawistnie po wszystkie skarby minionej naszej przeszłości, uważają nieśmiertelnego geniusza tego za rodaka swego i nadużywają imienia jego do swych celów agitacyjnych i antypolskich, a co więcej, tu i ówdzie urządzają na cześć jego w dniach tych wykłady i odczyty. Nie ma jednak u Niemców tego śmiałego i pewnego wybuchu entuzjazmu, niema tej wiary niezłomnej i niewzruszonej co do pochodzenia jego i tylko grono fanatyków i fałszerzy historii sili się na przygotowanie uroczystości dla uczczenia pamięci „wielkiego Niemca”.

Mimo najśmielszej pokusy przewrócenia niezbitych faktów dowodowych, mimo zacierania wspomnień kronikarskich i przeistoczenia zapisków i notowań historycznych — nie udało się jednak Niemcom wpoić w ludzką przekonania, że Kopernik był Niemcem. Urodził się on w Toruniu, w Polsce, z rodziny mieszczańskiej, na wskroś polskiej i wysoce patrio-tycznej, pisywał listy do króla polskiego i otrzymywał od niego odpowiedzi, studiował i dokonywał swego wiekopomnego dzieła na Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, przebywał na Warmji wten-czas, gdy Warmja należała do Polski — więc chyba polskość jego nie powinna być absolutnie kwestjonowana. I nikt w świecie oprócz Niemców polskiego pochodzenia i przynależności jego do narodu polskiego nie kwestjonuje, czego najlepszym dowodem wysłanie reprezentantów różnych wielkich narodów do polskiego Torunia, a nie do niemieckiego dziś Fromborka, gdzie Kopernik czas jakiś przebywał.

Na pomniku, wystawionym w rodzin-nej mieście Kopernika, znajduje się na-apis łaciński, który w tłumaczeniu polskim brzmi: „Mikołaj Kopernik, Toruńczyk, który ruszył ziemię, a słońcu i gwiazdom miejsca wyznaczył”. W tych krótkich, zwartych słowach streszczono cały ogrom dzieła, jakiego Kopernik dokonał. Rzeczywiście, Kopernik zapisał się w dziejach ludzkości nieśmiertelnymi głoskami przez to, że w całym tego słowa znaczeniu „ru-szył ziemię”.

Do czasów Kopernika wierzone świę-cie, że ziemia jest gwiazdą stałą, stanowiącą ośrodek wszechświata. W mniemaniu tem utrwały ludzkę bibliję słowa Jozuego: „Stań słońce”. I. wedle biblij „słońce się zatrzymało”, dzień się przedłużył, aby żydzi mogli dokończyć zwycięstwa nad wrogiem.

Trzeba było genialnego umysłu, trzeba było nielada odwagi, by przeciw temu powszechnemu mniemaniu wystąpić i u-dowodnić, że opinia powszechna była błędna, że ziemia się obraca i to nietylko koło własnej osi, ale odbywa także ruch naokoło słońca.

Tę prawdę odkrył i udowodnił Koper-nik. Jak gdyby był świadkiem stworzenia, przeniknął geniusz Kopernika tajemnice przestworzy, wykreślił drogi krążenia zie-mi i gwiazd, stwarzając podstawy nowo-czesnej astronomii.

Dzieło Kopernika wywołało rewolucję we wszystkich ludzkich wyobrażeniach. Świat przedstawił się ludziom zupełnie inaczej, niż go sobie przed tem wyobra-żano. Spowodował zupełną zmianę nauk przyrodniczych. „Jemu samemu — jak pisał J. Baranowski w rozprawie o jego dziele, które mu zdobyło nieśmiertelność — należy się chwała i imię pierwszego tłumacza prawdziwych biegów niebie-skich i pierwszego założyciela dzisiejszej astronomii”.

Wartość każdego narodu w wielkiej ro-dzinie, jaką stanowi ludzkość, tworzą wartości nieśmiertelne, które dany naród wnosi do skarbcza ogólnej kultury. Wnosi je zaś każdy naród przez swoich genju-szów. Różne narody dawały ludzkości swoich genjuszów, którzy postępowali jej to-rowali. Naród polski dał jednego z naj-większych genjuszów świata, dał Koper-nika, który całą naukę o wszechświecie pchnął na zgoła nowe tory.

Uroczystości upamiętnienia urodzin Mikołaja Kopernika w Polsce zapowiadają się wprost imponująco — imponująca nadewszystko będzie uroczystość ta w Toruniu, który sprosił na uroczyste gody te największe powagi naukowe całego świata. Obecność ich na rocznicy, świę-conej w Toruniu będzie żywym zama-nifestowaniem wiary w polskość naszego genjusza, będzie oznaką uznania, iż Pol-ska, niedawno do życia niepodległego wskrzeszona ma wobec kultury ogólnoludzkiej zasługi niepoślednie, zasługi, któ-rych widomym wyrazem jest największy syn, jakiego naród polski wydał, Mikołaj Kopernik.

Inż. dr. Eugenjusz Meller.
(Norymberga.)

O hegemonii artystycznej Polski nad sztuką norymberską w dobie Jagiellonów.

(Studjum na źródłach archiwalnych i badaniach najnowszych oparte.)
(Ciąg dalszy.)

W owych to miastach kwitły zarówno nauki humanistyczne, jak matematyczne, co tworzyło w obu miastach z wielu względów pokrewną umysłową atmosferę i ciągnęło pod murowany Wawel Kaźmierzowcy zarówno żądnych wiedzy, jak poszukujących na „Dalekim Wschodzie” zysku Norymberczyców. Czem był dla Norymbergi Johannes Müller Regiomontanus, tem, nie mówiąc o Koperniku, któremu Niemcy od-mawiają też polskości pochodzenia, w większym jeszcze stopniu Albert z Brudzewa, dla Krakowa. Hartmann Schedel^{*)}, przyjaciel Jakóba dei Barbari, w sławnej swej kronice świata, mówi, że Kraków słynął „nauką wy-mowy, poezji, filozofii, fizyki” a zwa-szcza astronomii, i dodaje, iż w tem ogni-sku północnej oświaty „surowe umy-

sły zamieniano na polerowane...” W la-tach 1434, 1496 i 1501, pod dzieka-nami Matczuszem z Kobyłina, Michałem z Paryża i sławnym Michałem z Bystrzykowa, o-trzymywali na uniwersytecie Jagiellońskim stopnie bakałarzy i magistrów, uczniowie z Norymbergi. Tak więc nauka polska wy-wierała wpływ niemały na ustrój duchowy synów niemieckich. Wspomnieć też należy, że początkowe drukarstwo, i tak mało dotąd opracowane drzeworytnic-two, pierwszych druków, było w zamian-za to norymberskie. Przepychem jaśnieją-ce to miasto bawarskie było ojczyzną Je-rzego Stuchsa i Kaspra Hoch-feldera, pomocników w r. 1494, 1495 i 1503 krakowskiego wydawcy Halle-ra i drukowała książki dla krakowskiego Schaffenbergera w r. 1511, jak Bandke^{**)} w znakomitem swym dziele. Biblioteka Jagiellońska posiada dotych-czas drzewka do odbitki, datujące z tych czasów, rytu w znacznej części dla Kra-kowa, jak twierdzi Essenwein przez Hansa Schaufelaina, H. Spring-inklee, Hansa Burgmeiera i in-nych niemieckich, a mianowicie głoszących norymberskich rytowników ze szkoły Dürera.

*) Hartmann Schedel: Liber chronicarum. 1493.
**) Bandtke: Historia drukarń krakow-skich. pag. 217

O zabezpieczenie możliwości studiowania młodzieży polskiej w uniwersytetach polskich.

Numerus clausus.

Żydzi, P. P. S. i Wyzwolenie przeciw wnioskowi Zw. Lud.-Narodowego. Ludowcy Witosa gotowi są poprzeć w formie zmienionej.

Komisja konstytucyjna pod przewo-dnictwem p. ks. Lutosławskiego rozpatry-wała sprawę numerus clausus w punktach, przedłożonych jej do rozważenia przez komisję oświatową. P. Czapiński (P.P.S.) wniósł o odroczenie sprawy ze względu na to, że komisja nie jest do niej do-statecznie przygotowana.

Wniosek ten upadł, poczem prof. Ko-nopczyński (Z. L. N.) wygłosił referat, w którym wykazywał, że państwo musi uregulować stosunki pomiędzy swoimi obywatelami. Żydzi mają dwa razy więk-szy dostęp do uniwersytetów, aniżeli Po-lacy, dzięki swojej przewadze ekono-micznej. W traktacie o mniejszościach na-rodowych niema nic takiego, co by się sprzeciwiało uregulowaniu tej sprawy. P. Chomiński (Wyzwolenie) zwraca uwagę na to, że referent zapomniał o artykule 111 konstytucji, który brzmi: Żaden oby-watel nie może być z powodu swego wy-znania i przekonań religijnych ograniczo-ny w prawach, przysługujących innym obywatelom. Reglamentację procentową zdaniem mówcy należałoby w takim razie zastosować i do innych mniejszości na-rodowych. P. Śmiarowski (Wyzwolenie) zaznacza, że nie należy prowadzić na te-mat numerus clausus dyskusji politycz-nej, lecz trzeba jedynie ograniczyć się do pytania, czy projekt ten zgodny jest z zasadami konstytucji.

P. Reich (klub. żyd.) wyraził zdanie, że wprowadzenie numerus clausus wywoła emigrację młodzieży żydowskiej zagra-nicę i wrogo młodzież do Polski usposo-bi. Poza tem wywoła numerus clausus obchodzenie przepisów przez fałszywe po-dawanie w aktach narodowości. P. Grün-baum (klub. żyd.) zwraca uwagę na sprze-czność między wnioskiem Z. L. N. a kon-tytucją i traktatem o mniejszościach na-rodowych. Wprowadzenie procentowości na uniwersytetach pociągnęłoby również wprowadzenie jej i w innych dziedzinach

życia polsko-żydowskiego, co nie we-wszystkich wypadkach wypadłoby na ko-rzyść dla Polaków, jak zresztą i żydów. P. Pragier (P. P. S.) podkreśla koniecz-ność zachowania przepisów konstytucji.

P. ks. Lutosławski (Z. L. N.) odpowia-dając przeciwnikom wniosku Z. L. N., oświadczył, że szkoły wyższe państwo u-trzymuje po to, aby życiu publicznemu dostarczyć ludzi, którzyby byli zdolni państwo prowadzić, a to nas zmusza do zapewnienia możliwości kształcenia się Polakom. Następnie mówca odczytał list jednego z profesorów amerykańskich, w którym ten dowodzi, że życie zmusiło uni-wersytety amerykańskie do wprowadzenia przepisów, normujących liczbę kształcą-cych się tam żydów. W tym duchu prze-mawiał też p. Dubanowicz (Chrz. S. N.).

Następnie p. Kiernik (P. S. L.) oświad-czył, że na jutrzejszym posiedzeniu zgłosi odrębny wniosek w tej sprawie. Wniosek ten po ukończeniu posiedzenia został złożony na ręce przewodniczącego komisji p. ks. Lutosławskiego i ma następujące brzmienie: Art. II ustawy o szkołach aka-demickich z dnia 13 lipca 1920 otrzymuje następujące brzmienie: Rady wydziałowe określają co roku dla każdego wydziału najwyższą liczbę studentów i wolnych słuchaczy, którzy ze względu na rozpo-rządkalne miejsce i środki naukowe mogą w danych warunkach z pełnym pożytkiem korzystać ze studjów. Przy przy-mowaniu studentów i wolnych słuchaczy niezależnie od ogólnych warunków, w ustawie prze-widzianych, należy także przestrzegać po-śród przyjmowanych na każdy wydział słuchaczy sprawiedliwego stosunku liczeb-nego, właściwego mniejszościom naro-do-wym w państwie. Uczniom, już zapisa-nym na dany wydział przed wejściem w życie ustawy niniejszej, przysługuje prawo ukończyć ten wydział w tej samej szkole niezależnie od powyższych norm.

Polskie wykłady powszechne w Gdańsku

(Wstęp na wykłady bezpłatny. — Początek o godzinie 5 po południu. — Sala Gminy Polskiej (Petersshagen.)

Niedziela, 18 lutego, Jan Pietrzycki: „Ostatni ton polskiego romantyzmu — Stanisław Wyspiański”.

Niedziela, 25 lutego. Profesor, p. Jan Panieński: „Z psychologii wrażeń wzrokowych” z demonstracjami i obra-zami świetlnymi w sali fizyki gimnazjum polskiego (II. piętro).

Niedziela, 4 marca. Brygadjer Czesław Maczyński, poseł lwowski do sejmu: „Obrona Lwowa i Wschodniej Mało-polski”.

Wszelkie listy zwyczajne i rekomendowane oraz przekazy pieniężne dla „Gazety Gdańskiej”

prosimy adresować:

Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku

Sp. z o. p.

Obok Norymbergi i Krakowa i ma'e o rodzimym, szczerze polskim charakterze podkarpackie miasteczka, z pośród któ-rych Nowy Sącz w Małopolsce, naj-bardziej wybił się na plan pierwszy, — tworzyły trzy wielce znaczące ogniska kulturalnego życia artystycznego w swem stuleciu. Kupcy, rzemieślnicy i artyści pośredniczyli ustawicznie między jednym miastem a drugim. Krakowska spółka Jana Bonera i Bethmannów pro-wadziła handel suknem, bławatami, sre-brem, woskiem, tudzież towarami korzen-nymi i norymberskimi. Król Zygmunt Stary sprowadzał tympanistę Jodeusa i flotowersistę Melchiora na dwór swój z Norymbergi. Majster Sebald Sin-ger, malarz, który przyjął obywatelstwo krakowskie w r. 1496 rysował według wzoru przwiezionego z Granu bronzową kratę kaplicy Zygmuntowskiej i sławniejszy odcień ludwisarz Hans Behaim, twórca Zygmuntowego dzwonu w r. 1520, przenieśli się obaj nad Wisłę z nad-brzeżów Pegnitz^{***}). Sławne zegarmi-strzowskie i piatnerskie norymberskie warsztaty, dostarczały przez cały czas wieki XVI. wrobów Krakowowi i Pol-sce. W r. 1524 rada miejska krakowska obstałowywała zegar do wieży ratuszo-

wej w Norymberdze, a w drugiej poło-wie stulecia, za Zygmunta Augusta norymberski piatnerz Konrad Lochner, jeździł do Polski dla poszukiwania za-ległych za zbroje należności^{****}) w ro-ku 1559. Tem wpływ, który frankońskie malarstwo i frankoński artystyczny prze-mysł wywierał od XV. stulecia na całą wschodnią Europę, na Czechy przez Pra-gę i na Śląsk przez Wrocław, sięgając na południe i do Włoch nawet, skupiał się najsilniej w nadwiślańskim grodzie. Ze-tnięcie się mieszczańców obu miast było ciągle. A zwłaszcza dumna stolica Kaźmie-rzowa, mocą wysokiego poziomu oświa-ty, kultury i kunsztów wszelakich, od-działywała silnie zarówno na północ ger-mańską, jakoteż na inne pokrewne kraje, w pomroce barbarzyństwa tonącej jeszcze Słowiańszczyzny. Z podwójną zatem si-łą ścierały się w Krakowie przyjęte przez siebie prądy, które odzwyczaiły wpłynęły na rozwój ówczesnej sztuki, wwołując u bogatych mieszczan chęć wnoszenia od złota kąpiących ołtarzy w kościołach, ufundowanych przez książąt i panów do-słojnych, a zbudowanych przez architek-tów z Włoch i Francji sprowadzonych.

****) Baader: Beiträge zur Kunstgeschichte. Nürnberger Jahrbücher für Kunst-wissenschaft, pag. 258. Tom I.

(Ciąg dalszy nastąpi)

33 miliony bóstw w indyjskiej ołbrzymiej świątyni w Madurze

Madura w indyjskiej prowincji Madras jest jednym z najciekawszych miast na świecie. Już sama różnorodność typów, jakie tam można spotkać na ulicy jest uwagi godna. Tuziemcy tak samo mało troszczą się o europejskie, przez Anglików zaprowadzone porządki jak liczne zebu, kładące się na ulicy i których nikt nie poważy się spędzić z drogi. Nawet w nocy pozostają one na ulicy. Ich czoło jest nasmarowane złotym, białym, albo czerwonym paskiem wapna, co ma uwidocznić, do członka jakiej kasty wół należy. Całe stada wychudłych osłów błąka się na wszystkie strony. Wzdłuż jednej strony ulicy ciągnie się po starożytnych monumentalnych schodach. Pozrzucone wśród domów mieszkalnych leżą farbiarnie, w których barwią czerwone chustki z niebieskim pasem dookoła, jakie noszą tutejsze kobiety. Wiele kobiet nosi duże, miedziane kotły z wodą na głowie. Miedź zdaje się nie mieć tam wielkiej wartości, tyle naczyń z tego metalu się widzi na każdym kroku.

Już zdaleka wpadają w oczy, pisze korespondent holenderskiego „Algemeen Handelsblad”, potężne bramy w kształcie piramid spłaszczonych, które wiodą na dziedziniec przed świątynią. Bramy te pokryte są scenami z życia bogów hinduskich. We wnętrzu świątyni rychło gubi się widz wśród niezliczonych posągów bóstw, bohaterów, potworów, ptaków i zwierząt. Według podania kapłanów znajduje się w tej monstrualnie ołbrzymiej świątyni nie mniej, niż 33 miliony bóstw. Prawdopodobnie mają te wszystkie wizerunki i obrazy jakiś sens, którego jednak nie można wyłapać. Przechodząc przerażająco nagle procesja licznych słoni, a w końcu gubi drogę w tych niezliczonych salach, korytarzach, chodnikach, w których płoną dziwne światła. Tu i ówdzie można spaść ze schodów, których się nie zauważyło w pół mroku, albo potknąć się o półnagiętego żebraka, leżącego na podłodze. Boso przemierzają się wierni i spoglądają z podziwem na obecnego, którego powoli opuszcza odwaga, zwłaszcza jeśli pomyśli, jak trudno znaleźć wyście z tego labiryntu klasztorów, sal, magazynów, świątyni i świetnych sadzawek, w którym nawet maharadża został raz zamordowany.

W korytarzu „tysiąca światłek” rozjaśniają świeczki palników panujących tam mrok. W brudno-zielonej wodzie sadzawki lotusowej obok kania się setki tysięcy, ponieważ tej wodzie jest przypisywana moc cudowna. Woda innego stawu oczyszcza z grzechów. Z brzegu „złotej sadzawki” ma się wspaniała panorama całej bałecznej świątyni przed sobą. Naokoło na ścianach namalowano 64 cuda, które Siwa dokonał w Madurze. Dym kadzidła z drzewa sandałowego i zapach silnych kwiatów unosi się dookoła posągu Siwy, odzianego w białą suknię. Dookoła świątyni dziewięć planet biega wierni bezustannie, jak szaleńcy. W pobliżu znajdują się skarby świątyni, wśród nich szafir nadzwyczajnej wartości, liczne złote i srebrne misy misternie cyzelowane i koń ze złota. Najpiękniejszą częścią świątyni jest sala tysiąca słupów, której wspaniałe pod względem wykonania skłonięcie spoczywa na wysokich 997 słupach murowanych.

Trzeba zaznaczyć, że wszystko to jest dziełem plemienia Drawidów, którzy z powodu ciemnej barwy swej skóry są uważani za niższą kastę przez Hindusów.

Ciekawem jest również, że te budowle powstały w ostatnich stuleciach, co jest dowodem, że pogańskie religie również nie są bez wpływu na rozwój sztuki i kultury, nawet w czasach najnowszych.

7 posiedzenia Ligi Narodów. Wolne Miasta Gdańsk. Przedstawicielstwo Woln. Miasta na konferencjach międzynarodowych Raport p. Adatci.

Na posiedzeniu Ligi Narodów, poświęconem sprawom gdańskim przedstawiciel Japonii p. Adatci złożył raport następujący:

Na żądanie Rządu gdańskiego i zgodnie z przepisami art. 39 Konwencji polsko-gdańskiej z dn. 9. listopada 1920 r., Wysoki Komisarz powziął dn. 24 sierpnia 1922 r. decyzję w sprawie przedstawicielstwa Wolnego Miasta na konferencjach międzynarodowych.

Po przytoczeniu argumentów obu stron i po zbadaniu sprawy z punktu widzenia odnośnych traktatów, decyzji Wysokiego Komisarza z dn. 17 grudnia 1921 r. i umowy w sprawie prowadzenia przez Polskę spraw zagranicznych Gdańska, zawartej pomiędzy Rządami interesowanymi dn. 17 maja 1922 r. — Wysoki komisarz powziął następującą decyzję:

- Ani Traktat Wersalski ani Konwencja z dn. 9 listopada 1920 r. nie nadają Gdańskowi prawa posiadania osobnego przedstawicielstwa osobnego głosowania na konferencjach międzynarodowych. Tem niemniej Wolne Miasto ma prawo wysyłać jednego lub kilku delegatów na te konferencje. Delegaci gdańscy, aczkolwiek nie będą mieli prawa głosowania, będą mogli brać udział we wszystkich dyskusjach nad sprawami natury ekonomicznej, związanymi z dobrobytem Wolnego Miasta.
- Przepisy zawarte w decyzji mojej z dn. 17 grudnia 1921 r. i w umowie zawartej następnie pomiędzy przedstawicielami Rządów Gdańskiego i polskiego w przedmiocie powyższej decyzji, — stosuje się do danej sprawy zarówno jak i do wszystkich innych spraw podległych decyzji powyższej i umowie z decyzji tej wynikłej.
- decyzja ta nie zawiera żadnego ograniczenia prawa, przysługującego Radzie lub Zgromadzeniu Ligi Narodów, prawa na zasadzie którego może ona upoważnić delegata Wolnego Miasta Gdańska do uczestniczenia w poszczególnym zebraniu lub kongresie międzynarodowym i do brania udziału w głosowaniu, jeżeli tak postanowi Rada lub zebranie Ligi Narodów.

Dnia 7 października 1922 r. Wysoki Komisarz dał następujące wyjaśnienie art. a) i c) powyższej decyzji:

- Pytanie, czy dana dyskusja jest natury ekonomicznej i czy dotyczy ona dobrobytu Wolnego Miasta, powinno być rozstrzygnięte przez porozumienie, osiągnięte na miejscu pomiędzy delegatem polskim na konferencję i delegatem gdańskim. W braku porozumienia, delegat Gdańska nie może włączyć udziału w dyskusji a decyzja powzięta przez delegata polskiego podlega w takim razie przepisom art. 39 konwencji z dn. 9 listopada 1922 r. jako procedurze późniejszej, co nie wpływa zupełnie na przebieg konferencji o ile dotyczy ona Polski. W razie porozumienia delegat gdański może włączyć udział w dyskusji i przedstawić argumenty jakie uzna za stosowne z zastrzeżeniem, że będą one dotyczyły jedynie spraw ekonomicznych objętych porozumieniem i związanych z dobrobytem Wolnego Miasta. poza tem argumenty te mogą być w sprzeczności z tezą delegata polskiego, zważywszy że w razie zupełnej zgodności zdań udział delegata gdańskiego w dyskusji byłby zbędnym.
- Ten punkt decyzji umieściłem dla zaznaczenia, że nie mogłem sformułować żadnej decyzji, która wchodziłaby w zakres praw, przysługujących Radzie lub Zebraniu Ligi Narodów,

Nie miałem też zajęcia prawa te bliżej określać.

Oba rządy, polski i gdański, zaapelowały przeciwko decyzji Wysokiego Komisarza.

Sprawa ta była rozpatrywana obecnie w Paryżu na zebraniach przedstawicieli Polski i Gdańska pod przewodnictwem Wysokiego Komisarza, Dyrektora Komisji administracyjnych Sekretariatu Ligi Narodów i zakończona, dn. 27 stycznia 1923: zawarciem następującego układu.

Zgodnie z paragrafem b) decyzji Wysokiego Komisarza z dn. 24 sierpnia 1922 r., decyzja jego z dn. 17 grudnia 1921 r., jak również umowa zawarta pomiędzy rządami polskim i gdańskim dn. 17 maja 1922 r. w sprawie prowadzenia spraw zagranicznych Gdańska, stosuje się do sprawy przedstawicielstwa Wolnego Miasta na Konferencjach międzynarodowych.

Dwa pierwsze rozdziały decyzji z dn. 17 grudnia 1921 r. brzmią jak następuje:

1. Polska ma prawo odmówić prośbie Gdańska o zajęcie się sprawą wchodzącą w zakres stosunków zewnętrznych Wolnego Miasta, jeżeli byłoby to połączone z wyraźną szkodą dla ważnych interesów państwa polskiego.

2. Polska nie ma prawa zapoczątkować i narzucić Gdańskowi określonej polityki zagranicznej stojącej w wyraźnej sprzeczności z dobrem, pomyślnością i dobrą administracją Wolnego Miasta.

Z powyższego wynika, że Polska w zasadzie jest uprawniona do prowadzenia spraw zagranicznych Wolnego Miasta, i że, jak wyjaśnia powyższa decyzja Wysokiego Komisarza z dn. 17 grudnia 1921 r. osoby wyznaczone przez Gdańsk dla brania udziału w konferencjach międzynarodowych, mogą działać jedynie z wiedzą i za zezwoleniem delegata polskiego. O ile osoba ta nie zostałaby wyznaczona przez Rząd polski, powinna ona być członkiem personelu delegata polskiego jeżeli ten ostatni występuje w imieniu Wolnego Miasta.

Na liście państw reprezentowanych na konferencji międzynarodowej, w której biorą udział Polska i Gdańsk, nazwa Wolnego Miasta będzie zamieszczona w porządku alfabetycznym, niezależnie od Polski. Na liście delegatów i personelu delegacji, Delegacja gdańska będzie podana w składzie delegata działającego w imieniu obu rządów oraz członków gdańszczan. W składzie delegacji polskiej członkowie gdańszczanie nie będą wyszczególnieni.

W razie udziału wspólnego Polski i Gdańska na konferencji międzynarodowej, Polska będzie się starała zawsze zapewnić sobie głos w imieniu Wolnego Miasta, niezależnie od głosu, którym będzie rozporządzała we własnym imieniu. W imieniu Gdańska głosować będzie Delegat.

Delegat będzie decydował, czy członek-gdańszczanin zwróci się do konferencji w danej sprawie ustnie lub piśmiennie, czy też sam Delegat przedłoży osobiście konferencji punkt widzenia Gdańska. Ze względu na ochronę interesów Wolnego Miasta, Delegat obowiązany będzie mieć na względzie przepisy decyzji Wysokiego Komisarza z dn. 17 grudnia 1921 r. i umowy z dn. 17 maja 1922.

W wypadkach przewidzianych przez jakąkolwiek konwencję, gdy różne organizacje techniczne państw układających się otrzymują prawo utrzymywania pomiędzy sobą bezpośredniej korespondencji, oraz zwoływania, bez interwencji dyplomatycznej, zebrań natury technicznej, przepisy powyższe stosują się również do odnośnych organiza-

ci gdańskich, przyczem uważa się, że zezwolenie Polski dane zostało przez zawarcie konwencji międzynarodowej w imieniu Gdańska lub przystąpienie do niej.

Polska będzie ponosiła koszty utrzymania członka - gdańszczanina za cały okres trwania konferencji.

Wszelki spór wynikły pomiędzy dwoma Rządami w sprawie zastosowania któregoś z powyższych przepisów może być oddany do rozstrzygnięcia Wysokiemu Komisarzowi, zgodnie z art. 39 konwencji z dn. 9 listopada 1920 r.

Przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej i prezydent Senatu W. M. Gdańska postanawiają zgodnie wycofać odnośne apelacje wniesione do Rady Ligi Narodów przeciwko decyzji Wysokiego Komisarza z dn. 24 sierpnia 1922 r.

Umowa niniejsza będzie służyła jako dopełnienie do decyzji Wysokiego Komisarza z dn. 24 sierpnia 1922 r., opatrzonej komentarzem Wysokiego Komisarza z dn. 7 października 1922 r.

Wysoki Komisarz, pod przewodnictwem którego wypracowana została niniejsza umowa, oświadcza, że zgadza się na wszystkie punkty powyższej umowy.

Mam zaszczyt zaproponować, aby Rada przyjęła umowę powyższą do wiadomości.

Jak wiadomo, raport ten został przez Radę Ligi przyjęty.

Robotnicy polscy w Zagłębiu Ruhry.

Prasa francuska nie przestaje zajmować się zagadnieniem położenia Polaków osiadłych w Zagłębiu Ruhry. Paryskie pismo „La Lanterne” poświęca im następujące charakterystyczne uwagi:

„W statystyce Związku Górników w Essen z września 1922 r. liczba robotników polskich w Zagłębiu Ruhry wykazana jest w wysokości 52708. Jeżeli do tej liczby dodamy około 20000 robotników zatrudnionych w przemyśle metalurgicznym i zważywszy, że większość górników i robotników polskich jest żonatych i posiada rodziny, to bez przesady możemy oznaczyć liczbę ludności polskiej w Zagłębiu Ruhry na 250000 osób.

Ludzi tych, rozproszonych po całym Zagłębiu, charakteryzuje pewna jednolitość. Dzienniki i stowarzyszenia polskie w Ruhrze przycewnyły się w decydującym stopniu do zachowania w nich głębokiego poczucia pochodzenia i polskiego charakteru narodowego.”

W dalszym ciągu autor omawianego artykułu wspomina, że na początku polska emigracja robotnicza organizowała się w stowarzyszeniach religijnych, które były gorąco popierane przez niemiecki kler katolicki, ale wkrótce się okazało, że celem tego poparcia było pozyskanie robotników polskich dla polityki centrum niemieckiego, które jak wiadomo, opiera się w pierwszym rzędzie na żywiołach katolickich.

Należy przypomnieć, że Niemcy nigdy nie traktowali ze zbytnią życzliwością emigrantów polskich, jakkolwiek sami ich sprowadzali do Rzeszy. Od roku 1899 żądano od nich znajomości niemieckiego w piśmie, jeżeli chcieli znaleźć zatrudnienie w lepiej płatnych zawodach.

„La Lanterne” kończy swe wywody następującą uwagą:

„Nie można dokładnie przewidzieć, jakie będzie zachowanie Polaków w Zagłębiu Ruhry w ciągu najbliższych tygodni. Trzeba przyznać, że sytuacja ich jest bardzo drażliwa. Są oni Polakami pochodzenia ale tem niemniej są oni traktowani przez Niemców, jako poddani niemieccy. Nie możemy więc żądać od nich zajęcia stanowiska, któreby w przyszłości naraziło ich na srogie represje. Ale możemy liczyć na ich neutralność, a to jest także nie bez znaczenia.”

Taki jest głos jednego z pism francuskich o górnikach polskich w Zagłębiu Ruhry.

Związek Handlowców w Poznaniu, filja w Gdańsku. Zjednoczenie Zawodowe Pracowników Handlowych Przemysłowych i Biurowych. Biuro znajduje się przy ulicy Poggenpuhl nr. 11 i czynne jest od 7—9 wieczorem.

Kupujcie pożyczkę złotą.

Cmentarzysko.

Od 8 miesięcy potężne przesilenie ekonomiczne wstrząsa rep. czesko-słowacką. Wedle ogłoszonych oficjalnych dat urzędowego czeskiego biura statystycznego w części br. padło już 1339 wielkich firm przemysłowych i handlowych w Czechach. Coraz potężniejsze, ilościowo i jakościowo — stare, do niedawna świetnie rozwijające się firmy w Czechach idą w ruinę.

We wrześniu wedle tego biura statystycznego było w Czechach upadłości 249 z pasywami 152 mil. Kcz.; w październiku 402 upadł. na 122 mil.; w listopadzie już 532 upadłości z 363 mil. Kcz. pasywów. Wogóle same pasywa zbankrutowanych w tych 3 miesiącach firm w Czechach wynoszą 637 mil. Kcz., t. j. 650 miliardów mkp. a więc równają się całej emisji banknotów Polski — kraju o 27 mil. mieszkańców — kraju o ogromnych bogactwach naturalnych i szybko rozwijającym się przemyśle i rolnictwie. A przecież oprócz pasywów upadłych już firm ponoszą Czechy straty wskutek ograniczenia ruchu we wszystkich fabrykach — wskutek zamknięcia całego szeregu fabryk — chcących przez wstrzymanie ruchu uniknąć ruiny, przez spadek prawie do połowy wywozu za granicę, przez zubożenie prawie do granic nędzy, warstw średnich i robotnych.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że 3-miesięczne faktyczne straty Czechosłowacji — wskutek kryzysu ekonomicznego 2-3 krotnie przewyższają całe wewnętrzne obciążenie Polski i to od czasu jej powstania do dziś. A mówi się, że Polska finansowo stoi nad brzegiem przepaści!

Do jakiego kuriozum dochodzi obecny stan waluty w Polsce, stwierdza fakt, że pasywa upadłego z winy dyrektora niedawno w Czechach drugorzędnej tam Morawsko-śląskiego banku, wynosi 180 mil. Kcz., co czyni blisko 200 miliardów mkp. a więc 1/4 część emisji całej wielkiej Polski.

Wedle oświadczenia ministra z 9 bm. na komisji żywnościowej deficyt państwowego czeskiego zakładu zbożowego wynosi 7.047.000.000 Kcz., co przerachowane na mkp. daje 7 bilionów mkp., a więc strata ta jednego zakładu zbożowego jest 100 razy wyższa niż cała emisja banknotów w Polsce.

Pogrom przemysłu i handlu czeskiego w grudniu r. ub. wedle niezbyt dokładnych zresztą zestawień czesko-słowackiego związku kredytatorów przedstawia się w ogólnych cyfrach następująco: W grudniu padło ogółem około 700 przedsiębiorstw w Czechach z tego kupców większych różnych branż ponad 300, wielkich warsztatów i zakładów ponad 150, spółek 39, banków i kantorów wymiany 3, dzierżawców dóbr 12, budowniczych 14.

Z działu przemysłu padło w grudniu: Stalarni i tartaków 14, cegieł 5, browarów 3, tkalni 10, garbarni 2, likierni 3, kopalni 1, drukarni 6, fabryki mebli 5, fabryk maszyn 6, fabryk chemicznych 9, fabryk obuwi 6, fabryk skóry 3, fabryk kartonów 2, fabryk sukna 4, fabryk blachy 1, fabryk rękawiczek 2, fabryk nici 1, fabryk cukierków 8, przedziałni 11, fabryk wozów 1, fabryk metalowych 3, fabryk narzędzi i przewodów elektr. 2, fabryk bielizny 8, fabryk przrządów do gaszenia 1, fabryk jarzyn 1, fabryk kapeluszy 4, fabryk porcelany 3, fabryk technicznych art. 13, fabryk naczyń emaliowanych 1, fabryk maszyn do pisania 1, fabryk cementu 2, fabryk kap 1, fabryk wełny 6, fabryk ubrań 4, fabryk papieru 5, fabryk żarówek 1, fabryk keramicy 1, fabryk szkła 3, fabryk zabawek 3, fabryk serów 1, fabryk czekolady 4, fabryk koszy 1, fabryk lin 2, fabryk fartuchów 1, fabryk turbin 1, fabryk papry 1, fabryk śrub 1, fabryk worków 1, fabryk farb 1, fabryk parafin 1, fabryk sprężyn 1, fabryk szelek 1, fabryk beczek 3, fabryk ameryk, domów przenośnych 1, fabryk octu 1, wody sodowej 1, fabryk kamasy 1, młynów 5.

Ogólna cyfra pasywów za gruzień list nie znana ale szacując z podwojenia się prawie w grudniu i ograniczenia bardzo wielkich firm muszę kołosała, na co wskazują choć kilka wypadków,

z grudnia. A więc pasywa firmy Stepanek, garbarni w Zlin wynoszą 34 milionów Kcz., fabryki maszyn Procter w Radnicach wynoszą 9 mil. Kcz., tkalni br. Pfeifer z Jibki 12 mil. Kcz., tartaku Czarnochowski w Pradze 16 1/2 mil. Kcz., tartaku Hofman w Radnicach 3 1/2 mil. Kcz., papierni Karger 18 mil. Kcz., fabryk ubrań Standart 7 mil., fabryk konfekcji Beer w Prosnicach 8 mil., stow. czeskich krawców 9 3/4 mil. Kcz., fabryk tekst. Langsfeld w Prosnicach 6 1/2 mil. Kcz., ziemiska drusterni jednota w Ungwarze 11 mil. Kcz., bank Mercur Marienbad 5 mil. itd. Z nieupadłych firm prawie wszystkie spodziewają się szalonych strat za 1922 — np. d'a sanacji socjal. dem. stow. spożywczych już dziś żąda się od rządu subwencji 100 mil. Kcz., gdyż upadek tych stow. może się stać klęską dla czeskiego państwa.

Deficyty państwowych przedsiębiorstw, jak kolei, poczt, telegrafów będą w br. olbrzymie wobec zupełnego upadku handlu, braku transportów kolejowych i zmniejszenia się ruchu pasażerskiego.

Prawie wszystkie kopalnie, fabryki, pozostałe z pogromu, zmniejszyły ruch do minimum. Są fabryki, gdzie pracuje się jeden dzień w tygodniu, w innych przy pomyślnych koniunkturach 3 do 4 dni w tygodniu. Produkcja przeważnie spadła o 40 do 60 procent. Znaczna część fabryk, by ująć ruiny, wydalila robotników i urzędników i zawiesila całą czynność. Ze znanych powszechnie fabryk, Skoda rozpuściła 10.000 robotników, Rima parę tysięcy, Bata, fabryka obuwi 500, przy ogromnej fabryce wagonów w Standing zostało tylko 160 robotników, fabryka wagonów w Fryszacie, fabryka kabli w Bogumnie, fabryka chemiczna w Gruszwie, stalownia we Fryszacie i bardzo wiele innych fabryk wstrzymało zupełnie w grudniu produkcję i to na czas nieograniczony.

Emigracja przemysłu. Część fabryk, nie widząc najmniejszej przyszłości w Czechach, przeniosła się, lub robi starania o przeniesienie się do sąsiednich krajów. I tak ogromna część fabryk szkła przetransportowała się do Niemiec, również zdąży tam przemysł porcelanowy i przetwórczy, część przemysłu tekstylnego wyniosła się do Węgier i Włoch, dość znaczna część przemysłu czeskiego już się usadawia w zachodniej Polsce. Ruch ten przybiera w Czechach ogromne rozmiary od końca listopada, t. j. od chwili, gdy urzędowo komisariat ludowy rosyjski zawiadomił, że nie ma zamiaru sprowadzać z Czech wyroby przemysłu i dawne zamówienia stornował.

Przyczyny kryzysu. Przemysł czeski, który dawniej zaopatrywał całą Austrię i Balkan w towary i eksportował wiele do Niemiec, Włoch i t. d., wzbogacił się ogromnie na wojnie europejskiej i po jej ukończeniu nietylko pozostał nietyknięty, lecz rozbudował się jeszcze więcej, wobec szalonego braku towarów i głodu na nie w krajach sąsiednich. Konjunktura trwała rótko, gdyż wnet wszystkie sukcesyjne państwa obwarowały się liniami granicznymi i celnymi. Zważyć należy, że w dawnej Austrii, w której Czechy stanowiły 1/6 część ludności, produkcja ich przemysłu wynosiła 810 przemysłu całej Austrii. Z góry część ich przemysłu została skazana na trudności wskutek rozpadu się ich naturalnego miejsca zbytu. Rozumiał to rząd czeski i natychmiast przystąpił do zawierania licznych traktatów handlowych. Traktaty zostały zawarte, — niestety ani Rumunja, ani Jugosławia, ani Austria, nie mówiąc już o Polsce, czy Rosji, nie spieszyły się zbytnio po towary czeskie, starając się w pierwszej linii u siebie stworzyć ten przemysł i ograniczając do minimum swe zapotrzebowanie.

Duży początkowy eksport był do Niemiec, z chwilą jednak spadku marki niemieckiej, a podniesieniu się korony czeskiej i ten z dnia na dzień spadał.

Po rozłączeniu się Austrii, Czesi natychmiast przystąpili do stworzenia swej waluty. Przez długi bardzo czas obracała się ona w wartości około 8

cent w Zurychu. I wtedy były to najlepsze czasy dla Czech. Fabryki stare w ruchu, co chwila powstają nowe, nie słysząc o bankructwach, głodna na towary zagranica i kraje sukcesyjne brały każdy towar i każdą cenę płaciły ani śladu bezrobotnych.

Aż przywidziało się rządowi czeskiemu, że dla prestiżu Czech i dla ich polityki i powagi za granicą waluta czeska powinna być równa, jeśli nie francuskiej to bodaj włoskiej.

I zaczęło się sztuczne nadymanie korony, co od razu dzięki sprytnym reklamom prasowej zagranicą, dzięki ciągłym chwalebom i bardzo naciągającym bilansom, dzięki pożyczce angielskiej i poparciu Francji, się udało. To widząc spekulanci światowi, by nagrodzić sobie straty, powstałe wskutek spadku i załamania się marki niemieckiej, rzucili się do zakupywania idącej ciągle w górę korony czeskiej. Za nimi w ślady poszła publiczność krajów o dobrej zrównoważonej walucie, jakoteż ludność Niemiec, szukająca schronienia swych kapitałów przed ciągle spadającą marką niemiecką. I powstał ten dziwny stosunek, że w Czechach panuje ogromny brak gotówki, za to ludność krajów o dobrej i złej walucie i to od warstw najniższych do najwyższych, ma całe jej składy.

W miarę rozprzestrzenia się spekulacji korony czeskiej wśród tłumów, za granicą, i przy pomocy agitacji, inspirowanej przez rząd czeski, podniosła się korona czeska w czwart. 1922 r. w Zurychu z 8 na 10 cent, w lipcu doszła do 12,50 a 28 sierpnia doszła już

do 19.70 cent. Korona czeska przestała być miernikiem wartości, gdyż pomimo 2 1/2-krotnego podwyższenia się jej wartości, wedle szacunków zagranicy, w Czechach została ta sama korona czeska o wartości 8 cent, gdyż ani towary, ani podatki, ani frachty, ani płace ani żywność nie spadały w Czechach w miarę powiększenia się jej wartości zagranicą. I w ciągu tych 2 miesięcy forsowania korony czeskiej rząd lekkoomyślnie doprowadził do tego, że Czechy stały się krajem najdroższym na świecie wobec równocześnie spadku marki niemieckiej i marki polskiej i korony węgierskiej i austriackiej. Nie tylko wywóz towarów z Czech stał się do nich niemożliwym, lecz naodwrot rzecz ogromnie korzystną stało się przemycanie towarów surowców, żywności i gotowych fabrykatów z Niemiec, Polski czy Węgier. Wszak wvrb 1 krzesła w Czechach kosztuje 50 koron czeskich, krzesło to same snrowadzone z Niemiec, kosztuje w Pradze 15 koron.

Równocześnie z dnia na dzień mnożyły się bankructwa, wzrosła do 600.000 suma bezrobotnych, korona czeska stała się za walutą spekulacyjną tłumów zagranicznych, tłumów w razie jakiegokolwiek, choćby urojonego niebezpieczeństwa dla republiki czeskiej, nieobliczalnych i w razie popłochu gotowych ją zdeprecjonować kompletnie, tak zresztą, jak lat temu 2 było z ulubionym przedmiotem spekulacji światowych tłumów z marką polską a potem i z marką niemiecką.

Co słyhać na Pomorzu?

— Żelistrzewo, powiat pucki. Echa obchodu rocznicy objęcia Pomorza. Dnia 10 lutego na sali p. Abrahama w Żelistrzewie odbyło się przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem miejscowego Towarzystwa Miłośników Sceny, na które złożyły się dwie sztuki: „Córka króla Baltazara”, dramat z czasów Rzymskich i „Dwie ofiary”, dramat historyczny. — Pomimo tego, że scena nie odpowiadała zadaniu, zespół amatorów wywiązał się bardzo dobrze i bez zarzutu. Na szczególną uwagę zasługują panie Gertruda Kucharska w roli senatorki rzymskiej i pani niewolnic, jej siostra Paulina, w roli głównej, Tekla Liskówna, która bardzo zreźnie odegrała młodą i przebiegłą żydówkę-kwiazdę, pierwsza w roli niewolnicy, a druga — dozorczyni niewolnic. Z panów wymienić należy: Józefa Matejka, Franc. Kuchnowskiego, Jana Szredera, Józefa Grubę, Antoniego Bloka i Antoniego Rychada. Po przedstawieniu przemówił do zebranych miejscowy nauczyciel p. Szczepan Tarnowski, prezes i założyciel towarzystwa, który w kilku lecz treściwych słowach wyśnił zebranym historię Pomorza i jego znaczenie dla Polski. Mowę swą zakończył słowami: Część i sława Narodowy, który pomimo niewoli żył i żyć będzie wiecznie, a wolność zawsze będzie Jego hasłem! Zebrana publiczność dziękowała mówcy bucznymi oklaskami, a z piersi obecnych wyrwał się jeden gromki okrzyk: „Niech żyje wolność!” Przy tych słowach zagrano „Jeszcze Polska nie zginęła” i wszyscy chórem pochwycili tę miłą i drogą każdemu Polakowi pieśń. Skoro ukazał się na sali p. Tarnowski, młodzież pochwyciła go na ręce i z okrzykiem: „Niech żyje n m” obnosila go po sali. Rozoczęto tańce polonezem, które zakończono dopiero rano dnia następnego; bawono się rażno i wesoło i wyuciesiono z zabawy jak najsympatyczniejsze wrażenie.

Wystawa Przemysłowa w Brodnicy. Celem przegledu sił wytwórczych naszego przemysłu i okazania, że przemysł rodzimy tego zakatka Rzeczypospolitej, jaki tworzy Ziemia Michalska rozwija się mimo trudnych warunków nadzwyczaj pomyślnie, — urządzamy w Brodnicy (Pomorze). Wystawę Przemysłową, która otwarta będzie od dnia 23. czerwca do dnia 1. lipca 1923 r. Prawdopodobnem jest, że również organizację rolniczą przylączy się do wystawy przemysłowej tak, że równocześnie otwarta zostanie także wystawa rolnicza. Sprawa ta zostanie zdecydowaną w najbliższym czasie. Przygotowana do Wystawy Przemysłowej w Brodnicy znajdują się w pełnym toku, prace organizacyjne spoczywają w ręku podpisnego komitetu. Obszerne sale i ogrody, jaki komitet upatrzył i zapewnił pod teren wystawy dają wygodne i bezpieczne pomieszczenie dla eksponatów. Brodnica, która leży na głównym trakcie i tuż na byłej granicy dwóch dawnych zaborów położeniem swym tworzy nie mało naturalny pomost do zbliżenia i wzajemnego zapoznania się przemysłu z byłego zaboru rosyjskiego i pruskiego, do wyrównania zapotrzebowania i obopólnego uzupełnienia się obu dotąd w odmiennych warunkach ekonomicznych pozostałych dzielnic. Spodziewać się należy, że wystawa osiągnie cel jaki sobie wytknęła, a przemysł Polski pospieszy, aby włączyć w niej jak najliczniejszy udział. Zgłoszenia na miejsca wystawowe, lecz tylko od firm chrześcijańskich, przyjmie Sekretariat. Wybór miejsc osobiste — codziennie z wyjątkiem poniedziałków i czwartków. Adres Sekretariatu: F. Tomkiewicz Brodnica.

— Walne Zebranie Delegatów Kół Związku Pomorskiego Oficerów Rezerwowych O. K. VIII połączone z O-ólnym Zazdem Delegatów Kół oficerów Rezerwowych O. K. VIII odbędzie się w niedzielę dnia 4. marca r. b. w Tczewie.

W zebraniu mogą brać udział wszyscy członkowie Związku Pomorskiego z ośmiem głosami.

Porządek dzienny będzie opublikowany. Kolejdy, którzy chcą wygłosić referaty, zechcą zgłosić się najpóźniej do 25. b. m. do Zarządu Związku w Grudziądzu Plac 23 Stycznia 16. II. p. Zarząd.

Starogard. (Zgon weterana z roku 1863). W nocy z ub. środy na czwartek zmarł sp. Jakób Kucharski urodzony w r. 1834, uczestnik powstania styczniowego. W pogrzebie wzięło udział liczna publiczność.

Zmarły ukochoł nadzwyczaj ziemię ojczystą, propagował gorąco ideę łączności naszej dzielnicy z całą Polską i był przykładem gorącej miłości Ojczyzny tu na Pomorzu. Niech odpoczywa w pokoju.

Toruń. (Projekt budowy drugiego mostu w Toruniu.) Plan budowy drugiego mostu na Wiśle w Toruniu dyskutowano w kołach fachowych już w ostatnich latach przedwojennych. Wojna przeszkodziła wykonaniu tak ważnego projektu. Obecnie, jak się dowiadujemy, podjęto plan dawniejszy, gdyż stary most już nie odpowiada wymaganiom nowoczesnym. Nowy most zostanie wedle projektu zbudowany naprzeciw ul. Mostowej, ul. Żeglarskiej lub też przy „Grzybie” w kierunku zwałisk zamku dybowskiego, i ma służyć jedynie ruchowi kołowemu i pieszemu. Podobno rząd wyznaczył na budowę mostu kredyty w sumie około 35 miliardów mk. Czas budowy oblicza się na 4—6 lat.

(Toruński cech piekarski przed sądem.) W ubiegłą środę 14 bm. przed izbą karną sądu okręgowego odbywał się proces przeciwko 43 piekarzom, należącym do tut. cechu piekarskiego, przeciwko agentowi kilku okolicznych młynów p. Brosiusowi oraz właścicielowi młyna p. Gerzonowi. Cechowi piekarskiemu zarzucano pobieranie nadmiernych cen za pieczywo i to w czasie pierwszej połowy stycznia b. r. W toku przesłuchiwań tak oskarżonych jak i świadków sąd ujął szereg manipulacji, które ze względu na katastrofalny spadek marki i z tem połączoną niemożnością z każdą godziną wzrastającą drożyzną, można było tłumaczyć jako chęć zdobycia wielkich zysków. Na podstawie zebranych zarzutów prokurator wniosł o ukaranie 4 członków zarządu za nieprawidłowe kalkulowanie cen na łączną karę po 6 miesięcy więzienia, zmieniając karę te po przemówieniu obrońców meo. Tempieskiego, Ossowskiego i Beera na 1 miesiąc więzienia i 50.000 mk. grzywny; w sprawie agenta Brosiusa prokurator wniosł o ukaranie wspomnianego na 6 miesięcy więzienia. — Po półgodzinnej naradzie sąd wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary. Rozprawa zakończyła się o godz. 14-tej.

— Pelplin. Nieuzasadniona komśkasta. „Pielgrzym” donosi, że prokuratura w Starogardzie, której przekazano konfiskatę „Pielgrzyma” z dnia 3 bm., stawiła wniosek do Sądu powiatowego o zatwierdzenie zarządzenia przez p. wojewodę i dokonanej za pośrednictwem Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Tczewie konfiskaty, a Sąd powiatowy wniosek ten odrzucił i zarządził zniesienie konfiskaty.

Kronika Gdańska	
Luty 17 sobota	Walentego Kap. Wschód słońca o godzinie 7.48 Zachód o godzinie 5.52 Wschód księżyca o o. 8.28 Zachód o godzinie 7.56 pp.
Ze statystyki kościelnej administratury gdańskiej. Dla utworzonej w roku ubiegłym administratury gdańskiej została wydana po raz pierwszy rubrycel, z której wyjmujemy następujące dane:	

Listy Paryskie.

(Od własnego korespondenta „Gazety Gdańskiej.”)

Sprawy polskie przed Ligą Narodów.

(Sprawy gdańskie. — Sprawy polsko-litewskie. — Koloniści niemieccy.)

Paryż, dnia 7 lutego.

Ponieważ p. René Viviani'emu, pierwszemu delegatowi francuskiemu (w zastępstwie schorzonego papy Bourgeois) nie chciało się jechać do Genewy, gdzie Liga Narodów zainstalowana jest we wspaniałym hotelu, przeto XXIII. sesja Rady odbyła się w Paryżu. Na jej porządku dziennym widniało — jak zwykle — sporo spraw polskich. Mówię jak zwykle, bo coby Liga robiła, gdyby tak nie miała stałe na porządku dziennym kompleksu spraw Gdańskich, gdyby nie „zajmowała” się przez 2 i pół roku zatargiem polsko-litewskim, gdyby nie mogła się „zajmować” losem kolonistów niemieckich w Polsce? Miałaby niemal o połowę mniej zajęcia, niż ma obecnie, a zarazem... zmalałoby jej znaczenie.

Zacznijmy od spraw gdańskich. Tym razem pięć ich było na stole. Chodziło o mianowanie nowego komisarza Ligi, o określenie kompetencji komisarza polskiego w Gdańsku, o formę udziału Wolnego Miasta w konferencjach międzynarodowych, wreszcie o policję i finanse Gdańska.

Wiedzą już czytelnicy z telegramów, że następcą generała Ryszarda Haking'a będzie p. M. S. Mac-Donnell, który liczy dopiero lat 43 i całą swoją dotychczasową karierę polityczno-administracyjną odbył w Sudanie i Egipcie. Ma więc napewno bardzo ogólnikowe pojęcie o sprawach europejskich wogóle, a o sprawach gdańskich nie zapewne nie wie. Mamy nadzieję, iż z całą skromnością przystąpi do badania tego skomplikowanego problemu, że nie zasklepi się w Wolnym Mieście, które jest tylko odrębną jednostką polityczno-administracyjną, ale że zechce także poznać bliżej Polskę, która jest „hinterlandem” żyjącym Gdańsk, dla której Gdańsk jest portem i dostępnym do morza, co zresztą jest i będzie coraz bardziej źródłem rozkwitu i pomyślności Gdańska.

Co do kompetencji Komisarza Generalnego Rzplitej w Gdańsku, to będzie on miał prawo przyjmować na terytorium lub na wodach Wolnego Miasta wizyty flot zagranicznych w imieniu Rzplitej. Postanowienie to zastępuje decyzję Wysokiego Komisarza Ligi z dnia 23 sierpnia r. z., która była wprost przeciwna. A co do udziału Gdańska w konferencjach międzynarodowych, to będzie on zależał całkowicie od Polski, która zawsze w imieniu Gdańska będzie głosowała, a bez wiedzy i aprobaty której delegaci gdańscy nie poczynają nie będą mogli. Widzimy więc, że przyznane nam przez Traktat Wersalski prawo „prowadzenia polityki zagranicznej Gdańska”, prawo zakwestjonowane przez protest Senatu gdańskiego, zostało w całości utrzymane.

W sprawie policji gdańskiej, której reformy Francja zażądała na skutek pobicia marynarzy francuskich jesienią r. z. p. Sahn złożył uroczystą deklarację, że podobne incydenty się już nie powtórzą, że zachowanie się policji uległo zmianie i że „Francja nie dozna zawodu”. Zapewnienia p. Sahn'a ponarł gen. Haking, więc tym razem Gdańsk unił komisji śledczej. Ale niech policja gdańska ma się na baczności i niech nie daje upustu swym instynktom nacjonalistycznym, bo gdyby taki wniosek raz jeszcze któryś z członków Rady postawić musiał, to skończył się to inaczej.

O finansach gdańskich mówi się przed Radą Ligi oddawna. Gdańszczanie stale płaczą, że ich finanse są w okropnym stanie i że choć sen. Volkmann, szef departamentu finansowego, dokonuje rzeczy niezwykłych, to jednak Gdańsk bez pożyczki zagranicznej się nie obejdzie. W gruncie rzeczy pożyczka ta Gdańskowi wcale nie jest potrzebna. Dzięki przywróceniu naturalnego związku Gdańska z Polską jego sytuacja bardzo się poprawiła, albowiem Polska przejęła na siebie cały deficyt kolejowy, a dochodem z poczt i opłat

celnych dzieli się z Gdańskiem. Dzięki temu Gdańsk wyrównał już swój bilans handlowy. Mógłby on jeszcze znacznie zmniejszyć swoje pasywa, gdyby odstąpił Polsce — wraz z ciężarami, jakie są do nich przywiązane — te dobra po-niemieckie przez Komisję Leverre-Carr-Bertanzy mu przyznane, które mu są niepotrzebne. Nie należy bowiem zapominać, że 95% długu publicznego Gdańska — to należność za otrzymane dobra po-niemieckie, oraz przypadająca nań część długów niemieckich. Na długi z tych dwu tytułów wynikające, Gdańsk uzyskał w styczniu moratorium jednoroczne od Komisji Odszkodowań. I dlatego stara się gwałtem o pożyczkę zagraiczną za pośrednictwem Ligi, aby owe moratorium przedłużyć „ad calendas graecas”. Albowiem gdyby mu takiej pożyczki udzielono, to musiano by także przyznać procentom od tej pożyczki pierwszeństwo przed wszystkimi innymi należnościami.

Naoc i biorąc, sprawy gdańskie załatwione zostały w Paryżu pomyślnie, co zawdzięczać należy umiejętności naszego Komisarza Generalnego, który z energią i konsekwencją utrzymał od dwu lat stanowisko Polski w ujęciu macierzy naszych rzek i naprawia błędy swych poprzedników.

Rada Ligi zdecydowała nareszcie, po całym roku zwłoki, zlikwidować pas neutralny polsko-litewski i wykreślić „tymczasową linię demarkacyjną”. Taki jest termin urzędowy; ma on głównie na celu nieurazęenie Litwinów i pewnych mocarstw zachodnich, które nie chcą jeszcze, aby granice wschodnie Polski zostały nareszcie międzynarodowo ustalone. Faktycznie jednak wykreślenie takiej linii uznaje to, co zostało dokonane zgodnie z wolą ludności. Zamiast nieokreślonego pasa, dzieli już nas od Litwy linja, a więc granica. Rozumiem to dobrze delegat litewski Sidzikauskas-Sędzikowski i protestował, rzucając pogrożki. P. Viviani „uśmiechnął się”. Litwin zapewniał, że gdyby Polska 15 lutego zechciała zająć przyszaną jej część pasa neutralnego, to dojdzie do katastrofy. Tak mu kazał mówić Berlin, aby nas zastraszyć. Ale jest to... kiwanie palcem w bucie. Kiedy Polska swoją część pasa obsadzi, to nie stanie się nic. Jedyną możliwą „katastrofą” jest danie nauczki tym bandom litewskim, którymi strzeliło do głowy stawić opór.

Sprawę kolonistów Rada Ligi odesłała do stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze. Raga więc będzie się zastanawiała, czy Polska ma prawo bezwzględne korzystania z przepisów art. 256 i 297 traktatu wersalskiego czy nie, oraz czy wyroki sądów polskich w sprawie eksmisji są prawomocne, czy nie. Jest to i niebezpieczne i upokarzające. Do tego nas doprowadziła chaotyczna polityka naszego rządu i jej głównego inspiratora p. Askenazego.

Polityka ta polega na tem, że z jednej strony z obawy przed gromami Ligi, podejmuje się wobec niej pewne zobowiązania, a z drugiej wobec swych nacjonalistycznych praw i presji opinii publicznej, zobowiązania te się łamie. Liga, widząc czy podejrzując nielojalność rządu polskiego interweniuje coraz energiczniej, a potem odsyła sprawę przed najwyższy Trybunał sprawiedliwości. Tak dalej postępując p. Askenazy, doprowadzi do tego, że i koloniści się zostaną i nasz kredyt moralny zagranicą będzie jeszcze bardziej szargany. Stokroć lepiej było rok temu powiedzieć Lidze, że w sprawie tej jest niekompetentna — co zresztą da się dowiedzieć prawnie — i kolonistów niemieckich wyrzucić bez zwłoki.

Ale dla prowadzenia takiej polityki trzeba Rządu i konsekwentnej taktyki. I na jedno, i na drugie Polska ciągle jeszcze czeka.

Kazimierz Smogorzewski.

Towarzystwa.

Nadzwyczajna lekcja Tow. śpiewaczego „Lutnia” w Gdańsku odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o godz. 1/2 10 przed poł. w Domu św. Józefa przy Töpfergasse. Przybycie całego chóru konieczne. Zarząd.

Baczność czynni członkowie Tow. śpiew. kościelnego „Cecylja” w Gdańsku. Lekcje śpiewu odbywają się co wtorek i piątek o

godz. 1/2 8 wiecz. w auli gimnazjum polskiego przy Petershagen. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków proszą. Zarząd.

Zebrań Tow. Polek w Gdańsku odbędzie się dopiero w poniedziałek pierwszego tygodnia Wielk. Postu, d. 19. 2. 23 r. 8 godz. wiecz. w Gminie Polskiej przy Petershagen. Z powodu ważnych spraw proszą o jaknajmniej udział. Zarząd.

Adminstratorem gdańskim jest ksiądz biskup Edward O'Rourke, ur. 26. 10. 1876, mianowany administratorem gdańskim, jako biskup tytularny Kany 24. 4. 1922 roku.

Administratura jest podzielona na 2 dekanaty, gdański i nytyski. Dziekanem gdańskim jest ksiądz Sawatzki, proboszcz parafji św. Józefa w Gdańsku, dziekanem nytyskim ksiądz Tietz, proboszcz w Nytychu.

Dekanat gdański liczy 20 parafji z 107 tys. 511 wiernym, nytyski 18 parafji z 13 245 wiernymi, razem 120 826. Największą parafją jest Wrzeszcz, z 13 500, najmniejszą Tanza z 242 duszami. Księżę jest 64, z tych 38 proboszczów, 11 katechetów. Zakonów męskich nie ma; z żeńskich kongregacji mają boromeuski domy w Gdańsku, szpital N. P. Marii i w St. Szotlandzie, elżbietanki w Gdańsku, Wrzeszczu, Oliwie, Sopocie i Nytychu, karmelitanki w Sidlicach.

* Zajęcie między policją gdańską a funkcjonariuszem polskiego biura paszportowego. Tutejsza Polska Agencja telegraficzna podaje dzisiaj między innymi wiadomość następującą:

„Niemiecka prasa gdańska przynosi obszernie opisy zajęcia ulicznego między policją gdańską a jednym z funkcjonariuszów polskiego Biura paszportowego.

Jak się dowiadujemy p. Generalny Komisarz Rzplitej natychmiast zajął się tą sprawą. Odnosny funkcjonariusz został w urzędowaniu zawieszony, przy równoczesnym wdrożeniu przeciw niemu postępowania dyscyplinarnego.

Zamieszczając powyższą wiadomość, od siebie zaznaczyć musimy, że na wypadek, gdyby opisy prasy niemieckiej co do winy odnośnego funkcjonariusza Polskiego Biura Paszportowego okazały się prawdziwymi, zajęcie powyższe spotka się bezwarunkowo z potępieniem opinii polskiej. Niemniej jednak należy zauważyć, że cały opis zajęcia, zamieszczony w pismach niemieckich i udzielony tym pismom oficjalnie przez Senat, oparty jest wyłącznie na przedstawieniu sprawy przez policję gdańską. Jak zaś twierdzenia i zeznania policji gdańskiej należy oceniać, świadczy szereg spraw o analogicznych zajściach które znalazłszy swój epilog w sądzie, bynajmniej nie pozwalają dawać zeznaniom gdańskich Szupo wiary bez zastrzeżeń. Przypominamy tylko znaną aferę policji gdańskiej z pomocnikiem kupieckim Gross'em w kwietniu ub. r. Wówczas, również na podstawie opisów i przedstawienia policji, czytaliśmy w niemieckich pismach gdańskich, jak Gross pobili i „zmasakrowali” najpierw jednego z dwóch, potem zaś — na strażnicy policyjnej — aż 5 funkcjonariuszy gdańskiej Szupo. Jak się zaś w rzeczy samej sprawa przedstawiała, świadczą wyrok sądu gdańskiego z 12 października ub. r. Na podstawie tego wyroku wspomniany Gross został przez sąd uwolniony od „masakry” gdańskich policjantów, mimo, że policjanci powyżsi zeznawali przeciwko niemu w charakterze świadków. Sąd gdański wyraźnie wówczas zaznaczył, że „den Zeugenaussagen der Kameraden der angeklagten Polizeibeamten kann unbedingt Glaubwürdigkeit nicht zugesprochen werden”. Wyrok sądu gdańskiego, którego chyba o animozję do gdańskiej Szupo nikt posądzić nie może, zadekretował raz na zawsze o miarodajności zeznań gdańskich funkcjonariuszy policyjnych. Z tego też punktu widzenia należy oceniać doniesienie policji gdańskiej i krzyk prasy niemieckiej w sprawie funkcjonariusza polskiego Biura Paszportowego.

Przy tej sposobności chcielibyśmy zwrócić uwagę jeszcze na rzecz jedną. Nie tajem jest w Gdańsku, że polscy urzędnicy w Gdańsku i to nawet tacy, którzy korzystają z prawa eksterytorjalności spotykali się częstokroć z napaściami ze strony gdańskich funkcjonariuszy policyjnych. Bylibyśmy bardzo ciekawi usłyszeć, jak Senat gdański załatwił jego zażalenie w tej dziedzinie i jak zostali ukarani winowajcy.

* Wozy sypialne na linii Kraków—Gdańsk zniesione. Dyrekcja Kolei Państwowych zawiadamia, że z powodu niedostatecznego wykorzystania znosi się z dniem 15 lutego br. kurs wagonu sypialnego Kraków—Gdańsk w kierunku naodwrot przy poc. 1401 i 1402. Ostatni odjazd z Krakowa 15 lutego, z Gdańska 16 lutego br.

Bieg pociągu międzynarodowego Warszawa—Paryż został z powodu wypadków w obszarze Ruhry wstrzymany. Pociąg ten Nr. 501/502 kursuje między Warszawą a Zbąszczynem nadal

* „Maciek — Samson”, którego przedstawienie ujrzymy w niedzielę bieżącą na scenie w Strzelnicy, zapowiada się świetnie. Większość biletów już rozprzedano. Jak slychać z kół amatorskich, biorących udział w przedstawieniu, będzie to wieczór nieustannego śmiechu. Nawet z Sopotu i Oliwy wybierają się tego wieczora liczne kółka do Gdańska, aby być w Strzelnicy na przedstawieniu. Rolę tytułową Mecka—Samsona, głownego ale mocnego parobka w e skiego, który przez zbytek dobrego serca i siły narobił we wsi awantur i omeło nie dostał się pod szubienicę — odtwarza p. Smotrycki. Pozatem bierz udział przesyłając trzydziści osób, najbardziej utalentowanych wykonawców z Kola Miłośników Sieny.

* Oliwa. Rocznica Towarzystwa Lud. „Jedności”. W niedzielę dnia 11-go bm. odbyła się w sali hotelu „Karls Hof” 30-ta rocznica Towarzystwa Ludowego „Jedności”. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem jednej zwrotki: Boże coś Polskę. Następnie po krótkich słowach przywitalnych prześca ks. Kamińskiego do bardzo licznie zebranych członków i gości zabrał głos p. Czyżewski, pierwszy założyciel Towarzystwa tutejszego, który w krótkich ale treściwych słowach zobrazował całą historję towarzystwa od początku jego istnienia i jego dalszego rozwoju aż do chwili obecnej. Referat przyjęto ze strony gości z hucznymi oklaskami. Dalej wystąpiła miejscowa „Lutnia” pod batutą p. Pestki odśpiewując kilka pieśni narodowych. Dalsze uroczystości nastąpiły w przedstawieniu kilku żywych obrazów, tańcach narodowych i t. p. Odegrano pozatem jedno aktówkę „Onufry”, jak i również wymieniony być musi taniec rokokowy według melodji menuetu Paderewskiego, który wykonany został przez p. dyrektora Smoleniową i p. Radojewskiego. Po oficjalnej części nastąpiły tańce, wśród których na specjalne wyróżnienie zasłużył mazur, prowadzony przez studentów oliwskich politechniki gdańskiej i pań oliwskich. Obchód udał się ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich gości i wobec tego należy się podziękować komitetowi, zwłaszcza p. Meyowej, p. Januszkiewiczowej i p. Drzewickiej, który w gorliwych przygotowaniach niewątpliwie najwięcej do tego się przyczynił. Tosame podziękowanie należy się p. radcy Kalkowej i p. Leszczyńskiej, które dla przeprowadzenia licytacji dla dobra Towarzystwa specjalnymi funduszami się przyczyniły. Głównym organizatorem całego obchodu był p. Drzewicki, który jako członek zarządu Towarzystwa „Jedności” w ten sposób najlepszym przykładem świecił. Zatem: Cześć Jemu!

Wiadomości gospodarcze

Kursy Giełdy warszawskiej z dnia 16 II. 1923 r.

	G o t ó w k a		Czeki i wypłaty	
	Sprzed	Kupno	Sprzed	Kupno
Dol. amer.	44750	40500	40700	40300
Dol. kanad.	41750	40250	—	—
Franki franc.	2500	—	—	—
Marki niem.	2.22 1/2	2.17 1/2	—	—
Franki belg.	2.275	2.175	2.185	2.165
Berlin	2.17 1/2	2.14	2.16	2.12
Gdańsk-Danzig	2.17 1/2	2.15	—	—
Helsinfor.	—	—	—	—
Holandia	17500	16750	—	—
London	218500	187500	188500	185500
Nowy York	44 00	40 00	40 00	39 00
Paryż	25 00	25 40	25 65	25 15
Franki szwajc.	8300	7900	79 40	78 69
Praga	1185	—	—	—
Stokholm	—	—	—	—
Wiedeń	62 1/2	64	63	62
Włochi	—	—	—	—

Berlin, dnia 16. lutego 23.
Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie		Notowania przedostatnie	
	placono	žadano	placono	žadano
Holandia	7531,37	7463,36	—	—
Buenos Aires	698,50	7017,50	—	—
Belgia	1007,47	1012,53	—	—
Norwegia	3416,43	3433,57	—	—
Dania	3491,25	3508,75	—	—
Szwecja	4887,75	4917,25	—	—
Helsingfors	508,72	511,28	—	—
Włochy	912,71	917,29	—	—
London	87780,75	88947,25	—	—
Nowy York	18852,75	19548,75	—	—
Paryż	1147,12	152,88	—	—
Szwajcaria	3600,97	3619,03	—	—
Hiszpania	2992,50	3032,57	—	—
Japonia	9077,25	9122,75	—	—
Rio de Janeiro	2144,61	2155,38	—	—
Wiedeń	26,43	26,57	—	—
Praga	576,55	579,45	—	—
Budapeszt	6,93	6,97	—	—
Sofia	108,72	109,28	—	—

Notowania giełdy Warszawskiej z dnia 16 lutnia 1923 r.

Bank Dyskontowy w Warszawie 4000, Bank Handlowy 7500—79000, Bank Mołopolski 2800, Bank Kredytowy 14500—15000, Bank Tow. Współdzielczych —, Bank Zachodni 55500—61—600, Bank Ziemoczoonych Ziemi Polsk. —, Bank Przemysłowy Lwów 4225, Bank Związku Snał. Zarob. 20000—19500—19750, Warszawskie Tow. Kop. Węgla 160—162—161000, Warszawskie Tow. Fabr. Cukru 142500—139—14000, Firley 15500—16 50—15900, Lilpop 92—83—90 00, Rudzki 385 0—4000, Kijewski & Scholtze 86 00, Ostrowiec 77—74—76 00, Ortwein i Karasiński 17—17500—16507, Zieliński 31 1/2—32250—32000, Starachowice 42250—43—42500, Poick 5300—5400—5300, Borkowski 68 00—65 00—6700, Br. Jabłkowsky 13200—135 0—13400, Zegluga —, Haberbusch 35 00—32000, Tow. Ake. Przemysłu Drzewnego 16900—16900, Częstocice 22—12000, Polska Nafta 8700—82 00, Nohel 19—20550—20000, Sita i Swatto 68 00—685—6500, Łazy —, Cegielski 128000—130000—127500, Gostynski —, Łódzki —, Brutus —, Polbal 2650 Łenartowicz i Ryłscy —, Zieleniewski —, Modrzejów —, Hort —, Zegluga —, Rohn —, Zegluga —, Mołowski 45000—51000, Zwardów —

PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

Wspólna akcja gospodarcza Polski, Czechosłowacji i Austrii w Rosji i na Ukrainie.

Ważną kwestję porusza dr. R. Langród w „Kurjerze Łódzkim“:

Kwestja gospodarczej odbudowy Rosji i otwarcia nowych dróg dla eksportu przemysłowych produktów środkowo-europejskich jest już od długiego czasu przedmiotem specjalnego zainteresowania sfer oficjalnych i prywatnych.

Zbytecznym jest naturalnie udawanie, jakie olbrzymie znaczenie ekspansja eksportowa w Rosji ma dla państw takich jak Polska, Czechosłowacja i Austria, jeżeli już pominiemy Niemcy. Zrozumiałem jest, że Rosja ze swymi obszarami i surowcami wywołuje pożądanie takich przemysłowych potęg jak Anglia, Ameryka, Niemcy, a także Francja i Włoch. Już teraz mimo niedużej próby w Genu, i Hadze, można wymiarować, w jakim kierunku potoczy się gospodarcza i handlowa przedsięwzięcie Zachodu w europejskiej i azjatyckiej Rosji. Zależy ona przedewszystkiem od odległości ośrodków przemysłowych od rynków zbytu i łatwości komunikacji. Jak dotychczas zdaje się, że północny zachód dostanie się pod wpływ niemiecki, północ pod angielski, Syberja pod amerykański i japoński. Okolice Morza Czarnego interesują Włochy, podczas gdy środkowo zachodnie i południowo zachodnie polacie są jakby predestynowane dla handlu polskiego, a dalej czeskiego i austriackiego.

Między wysokostojącym przemysłem czeskim i austriackim, a Rosją leży szeroki pas polskiego terytorium. Dla Polski kwestja gospodarczego udziału w Rosji jest zagadnieniem tak ważnym, że od niego zależy cała jej przyszłość. Dla Polski bliski i daleki Wschód jeszcze przez długi czas będzie jedynym rynkiem zbytu, na którym może się opierać dalszy rozwój gospodarczy państwa.

Naturalnie, że ta okoliczność nie wyklucza współpracy z wysoko rozwiniętym przemysłem czeskim i austriackim, dla których Polska jest doskonałym terenem tranzytowym. Dla ugruntowania tej współpracy konieczne są jednak dwie rzeczy: stworzenie pewnej i niezawodnej sieci komunikacyjnej, która by rychło mogła dostawiać towar do środkowej i południowej Rosji, a przewozić surowce z powrotem, nadto zaś założenie wielkiego banku międzynarodowego dla eksportu, któryby kontrolował i finansował ten handel.

Polska ma 8 dróg żelaznych prowadzących do Rosji. Z tego dwutorowe:

1. Lwów — Tarnopol — Podwołoczyska — (Proskurów — Żmerynka — Odessa). Linja ta w Rosji ma odnogę do Jekaterynowawia, jak i do południowo-wschodnich obszarów.

2. Lwów — Brody — Równo — Kijów — (Półtawa — Kijów — Kursk i dalej.)

3. Lublin — Kowel — Samy — (Kijów — Kursk.)

4. Warszawa — Brześć — Litewski — Baranowice — Stołbce — (Mińsk — Smoleńsk — Moskwa).

5. Warszawa — Brześć — Pińsk — Homel — Brańsk — Tuta — Moskwa.

6. Warszawa — Lida — Mołodeczno — stąd jednotorowa) Orzechowo (Połock — Psków — Piotrograd), a dwutorowe do Mińska.

Wszystkie powyższe linie mogłyby po przeprowadzeniu napraw być uruchomione dla ruchu przejściowego, a nawet w miarę potrzeby rozszerzone. Odpadłaby przez to uczątkowa, długotrwała, okólna droga Dunajem do Morza Czarnego lub przez Bałtyk, skąd wskutek dużej odległości i złego stanu kolei transport do południowo i środkowo-zachodnich prowincji jest nadzwyczaj utrudniony.

Naturalnie, że dla zrealizowania tego dzieła jest konieczna jednolita akcja zainteresowanych państw. Rychłych rezultatów oczekiwać można tylko od prywatnych kapitałów i fachowców, którzyby zrzeszeni w instytucjach między państwowych, uposażonych w potrzebę koncesje rządów, mogły liczyć na całkowite poparcie tychże w swych zamierzeniach.

Polska posiada znaczną ilość parowozów i wagonów typu szerokotorowego, któreby mogła oddać instytucji tranzytowo-handlowemu za zapłatą lub tytułem udziału w przedsiębiorstwie; Czechosłowacja zaś i Austria musiałaby dostarczyć wszystkich innych potrzebnych kolejowych środków przewozowych.

Polska posiada wyszkolony i obznajomiony z liniami rosyjskimi personel kolejowy, któryby we wschodnim obrocie mógł być z dużą korzyścią użyty. Polskie warsztaty mogłyby naprawiać materiał kolejowy dla pociągów rosyjskich. Doskonała znajomość rosyjskich warunków przez kupiectwo polskie również mogłaby być wykorzystana przez instytucję handlu tranzytowego z Rosją. Współpraca ta ze pewnością przyczyniłaby się wkrótce do odrodzenia i utrwalenia stosunków handlowych z Rosją.

Patenty handlowe.

Przy wykupie patentów handlowych strony nie wiedzą częstokroć, do której kategorii podatku przemysłowego należą. Dlatego ważną jest rzeczą zapoznać się z odnośnymi przepisami ustawy.

Przedsiębiorstwa handlowe podzielone są na 5 kategorii:

Do pierwszej kategorii handlowej należą: 1) handel hurtowy, czyli zbył wszelkiego rodzaju towarów, przeważnie partiami, głównie kupcom i przemysłowcom, 2) skup zawodowy w celu odsprzedaży wewnątrz państwa lub na wywóz zagranicę za sumę ponad 30 000 000 marek rocznie.

Do drugiej kategorii zostaje zaliczony handel detaliczny, czyli: 1) przeważnie drobna sprzedaż wszelkiego rodzaju towarów zarówno drobnym kupcom jak i spożywcom; 2) skup zawodowy w celu odsprzedaży wewnątrz państwa lub wywozu zagranicę na sumę ponad 5 000 000 do 30 000 000 mk. rocznie.

Do trzeciej kategorii zostaje zaliczony handel drobny, czyli: 1) drobna sprzedaż towarów (za wyjątkiem towarów objętych specjalnym wykazem) wyłącznie spożywcom w zakładach o jednym pokoju i najwyżej z jednym płatnym subjektem i 2) skup zawodowy w celu odsprzedaży wyłącznie wewn. państwa.

Do czwartej kategorii zostaje zaliczony handel przedmiotami codziennego użytku podług specjalnego wykazu w niewielkich pomieszczeniach.

Do piątej kategorii handel rozwozowy i odnośny towarów wymienionych w spec. wykazie.

Pojęcia handel hurtowy, detaliczny, jakimi posługuje się nasza ustawa o podatku przemysłowym wymagają pewnych wyjaśnień.

Pod pojęciem handlu hurtowego praktyka urzędów skarbowych rozumie przedewszystkiem dokonywanie transakcji przeważnie partiami (wagonami, ładunkami itp.) dla celów przeróbki lub dalszej odsprzedaży lub zużycia w przedsiębiorstwie kupującego.

Pod pojęciem handlu detalicznego rozumiemy sprzedaż w drobnym ilościach zarówno w celu dalszej odsprzedaży jako też w celu bezpośredniego zżycia przez kupującego.

Sprzedaż hurtowa towarów własnego wyrobu na giełdach lub we własnych zakładach przy

zakładzie przemysłowym wolną jest od opodatkowania.

Sprzedaż detaliczna towarów własnego wyrobu jeżeli się odbywa wprost z zakładu przemysłowego również nie wymaga specjalnego patentu. Ale dość przegrodzić półkami lokal fabryczny, lub postawić specjalną kasę, a już stosownie do okólnika min. skarbu urząd skarbowy wymagać będzie specjalnego patentu.

Z Izby przemysłowo handlowej w Bydgoszczy.

Rozporządzenie Ministra Skarbu o wprowadzeniu opłaty wywozowej od cukru.

Na zasadzie art. 18 ustawy z dnia 15 lipca 1920 (Dz. Ust. R. P. Nr. 79, poz. 527) została z dniem 1 lutego wprowadzona opłata wywozowa od cukru w wysokości 50% od zysku wywozowego.

Uzupełnienie spisu towarów opłacających cło z dopłatą normalną. Na skutek rozporządzenia Ministra Skarbu oraz Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 25 stycznia br. (Dz. U. R. P. P. Nr. 12) został wykaz towarów opłacających cło z dopłatą normalną (dawn. luksusowe) uzupełniony następującymi artykułami: — papierosy poz. tariff. cel. z 21 p. 6; kwiaty cięte, bukiety i wieńce poz. tariff. cel. z 62 p. 6 (z kwiatów, 1 ści i innych części roślin); struny jelitowe poz. tariff. cel., z 172 p. 4; pasy napędne z sierści wielbłądowej poz. tariff. cel. z 202 p. 2; kapelusze z puchu zwierzęcego poz. tariff. cel. z 210 p. 1a.

Podwyższenie ag-ia (możnika) przy opłatach celnych. Rozporządzeniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 25. 1. br. (Dz. Ust. R. P. P. z dnia 9. 2. 1923 r. Nr. 13) została podwyższona dopłata celna normalna, (dawniej luksusowa) z 149 900% (mnożnik 1500) na 299 900% (mnożnik 3000). Wysokość dopłaty celnej zmniejszonej (ulkowej) określono na 199 200% czyli mnożnik 2000. — Mnożnik ten stosuje się do towarów nieobjętych rozporządzeniem o dopłacie normalnej, dawn. luksusowej i nieobjętych rozporządzeniem z dnia 21 października 1922 r. o ulgach celnych (Dz. Ust. R. P. P.; Nr. 94). — Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 13. b. m.

Wypożyczanie flaszek tlenowych. Na żądanie Sądu wydała Izba nasza następujące urzędowe orzeczenie:

Flaszki tlenowe są zawsze własnością firmy, która je wypożycza. Fantowego nie pobiera się nigdy jako cenę kupną, ale jedynie celem ubezpieczenia zwrotu flaszki i jest ono zwykle niższe od faktycznej wartości.

Sprzedaż znaczków niżej wartości w Urzędach pocztowych. Urząd pocztowy w Gnieźnie nie otrzymywał innych znaczków pocztowych, jak po 10 mk. i 20 mk. Z powodu doszłych do naszej wiadomości na tę niedogodność zażaleń stron interesowanych, zwróciła się Izba nasza z przedstawieniem w tej sprawie do Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu. Na skutek tego otrzymaliśmy w tych dniach odpowiedź, że ze względu na konieczność przestrzegania daleko idących oszczędności zarządziło Ministerstwo Poczty i Telegrafów sprzedawanie znaczków mniejszej wartości aż do wyczerpania zapasów tychże. — Obecnie jednak urzędy pocztowe są w posiadaniu znaczków pocztowych wyższej wartości i niedomagania w tym kierunku są już usunięte.

Stosunki handlowe z zagranicą. 1) Firma w Wittembergu oferuje na sprzedaż 2000 używanych samochodów ciężarowych pochodzenia amerykańskiego po cenie 136 funt. szterl. jeden 2) Niemiecka fabryka maszyn chce dostarczać do Polski patentowane specjalne maszyny do sadzenia kartofli. Maszyny tego rodzaju są skonstruowane w ten sposób, że automatycznie równocześnie robią bródzy, sadzą kartofle i przykrywają bródzy.

Zapytania piśmienne należy adresować do biura Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8. Na odpowiedź dołączamy znaczków pocztowych za 500 mk.

Raporty konsularne. W biurze Izby znajdują się do przejrzania dla zainteresowanych raporty konsularne z Niemiec.

Targi i Wystawy. 1) Wystawa rolnicza w Jassach odbędzie się w czasie od 15. 10. do 15. 11. br. Konsulat Polski w Galacu zwraca ponownie uwagę na potrzebę gremialnego udziału polskich przemysłowców w tej wystawie ze względu na korzyści jakie stąd wyniknąć mogą dla przemysłu i handlu naszego kraju. — Termin zgłoszeń upływa z dniem 1. 4. br. — Blizsze szczegóły dla zainteresowanych w biurze Izby.

2) W czasie od 19. 2. do 2. 3. odbędą się doroczne 9-te targi przemysłowe w Londynie i Birminghamu.

3) W terminie między 18 a 24 marca odbędzie się wiedeński targ wiosenny.

4) Od 22 lipca do 5 sierpnia odbędzie się III międzynarodowa wystawa w Rydze.

5) W biurze Izby znajdują się do przejrzania 1) nomenklatura towarów dozwolonych do przywozu z zagranicy na jarmarki Kijowskie i Carkowskie, 2) instrukcje co do dowozów na targi do Rosji, 3) Protokół posiedzenia Ukraińskiej Rady Ekonomicznej, 4) protokół z Ukraińskiej Rady Ekonomicznej, 5) protokół komisji handlu zewnętrznego z dnia 8. 12. 22 r. w Charkowie.

WĘGIEL

dostarczamy wagonowo wszelkich gatunków w dowolnych ilościach do fabryk, majątków zakładów przemysłowych, właścicieli wili i mieszkań prywatnych

Towarzystwo Transportowo Handlowe „HANDLOTRANS“

Oddział w Tczewie ul. Nad Wisłą 1, telefon 341.

Oddział w Gdańsku, ul. Heilige Geistgasse 52. 20

Berlińska giełda metalowa

z dnia 16 lutnia 1923 r.

Cena za 100 kg. w markach.

Miedź elektrol. (wirebars) notow. 615.00

zw. dla niem. not. miedzi elektrol.

Notowania berlińskiej komisji

giełdy metalowej.

Miedź rafinowana (99—99.3%) ...	—
2 raf.	—
Ołów	220000—240000
Miękki ołów hutniczy oryginalny	—
Cynk surowy hutniczy org. (w wolnym obrocie)	290000—310000
Cynk surowy hutniczy oryg. (Not. zw. hutn.)	318700
Cynk Remelted w platach	220000—240000
Aluminium hutn. (98—99%) w blokach walcach i prętach	796200
Aluminium hutn. walc. albo w prętach (99%)	798700
Cyna Banka, Straits australiska 168000-171000	—
Cyna hutnicza (90%)	164000-167000
Nikel czysty (98—99%)	105000-110000
Antymon (Regulus)	200000—210000
Srebro w sztabach (około 900 czyste)	85000—390000

Berlińska giełda produktów

z dnia 16. 2. 1923 r.

Pszemica miejsc.	45—47000
„ słaska	44—46000
Tend. nieregularna	—
Zyto miejsc.	38000—39000
Tend. silna	—
Jęczmień letni	38000—39000
Tend. cięta	—
Owies miejsc.	32000—33000
„ pomors.	—
„ słaska	—
Tend. stałsza	—
Kukurudza La Plata	—
„ loco Berlin	36000—39000
Tend. cięta	—
Mąka pszenna	132000—148000
Tend. silna	—
Mąka żytnia	120000—132000
Tend. silna	—
Ospa pszenna i żytnia	26000—27000
Tendencja silna	—
Ospa żytnia	28000—30000
Tendencja silna	—
Rzepak	80000—90000
Tendencja silna	—
Rzepak	—
Tendencja	—
Siemie lniane	8000—90000
Tendencja bez z ainteresowania	—
Groch Victoria	7000—85000
mały groch spoż.	50000—65000
groch pastowny	65000—75000
Peluszka	9000—110000
Fasola	50000—60000
Wyka	90000—110000
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	—
Seradella	125000—160000
Makuchy rzepakowe	35000—36000
Makuchy lniane	6000—70000
Wyłoki sucha	19000—19000
Melasa torf	7000
Płatki kartofl.	27000—29000

Telegramy iskrowe

Nowy York, dnia 14. lutnia 1923.

Pieniądze dzienne	16. 2. 15. 2.
Weksle na Londyn c. tr.	5 1/4 % 4 1/4 %
Na Londyn 60 dni	469.00 468.87
Na Parvz	466.50 466.25
Na Amsterdam	6.01 6.03
Na Kopenhag.	39.50 39.55
Na Pragę	19.06 19.07
Weksle na Berlin	2.96 2.96
Srebro krajowe	100.52 100.50
Srebro zagr.	63.7/8 63.7/8
Kawa loco	99 5/8 99 5/8
Kawa na marzec	13 1/4 13 1/4
Kawa na maj	12.28 12.18
Kawa na lipiec	11.58 11.58
Kawa na październik	10.88 10.92
Kawa na grudzień	10.09 10.06
Bawelna loco	9.75 9.70
Bawelna na lutw	28.55 28.20
Bawelna na marzec	28.36 27.99
Bawelna na kwiecień	28.46 28.09
Bawelna na maj	28.51 28.21
Bawelna na czerw.	28.7 28.32
Dowóz baweln do portów atl. i golf	28.48 28.07
Miedź elektrol.	13000 22000
Cyna loco	15 3/4 15 1/2
Ołów	42.75 41.75
Cynk	7.17 8.12
Żelazo	— 7.17
Blacha biała	28.00 28.00
Smalec western	4.75 4.75
Łoi	12.07 12.03
Olej siemienia bawelnianego loco	9.00 9.00
na maj	10.75 10.85
Nafta w caskach	11.33 11.17
„ w tankach	16.50 16.50
„ st. white	7.00 7.00
„ es. bal.	13.25 13.25
Cukier centrifug.	4.25 6.53
Terpentyna	6.53
z Szwannv	150.00 149.00
New-Orleans bawelna loco	142 1/2 142.00
Pszemica czerw. zim.	28.63 28.50
„ twarż zim.	137 1/4 137.00
Kukurudza	133 1/4 133.00
Mąka	54 3/4 89.00
Transp. zboża	5.60 5.60
„ na kont.	1/8 sh 1/8 sh

Chicago.

Pszemica na maj	16. 2. 15. 2.
„ na lipiec	120 3/8 119 7/8
Kukurudza na maj	115 3/4 114 3/4
„ na lipiec	75.00 74 3/4
Owies na maj	76.00 75 3/4
„ na lipiec	46.00 46 1/8
Zyto na maj	45 1/8 45 1/8
„ na lipiec	83 1/4 87 1/2
Smalec na marzec	86.00 —
„ na maj	11.10 11.15
Boćki na marzec	11.32 11.30
„ na maj	10.85 —
Slonina cena na najniższą	10.50 10.50
„ na najwyższą	11.25 11.25
Lekkie świnię cena na najniższą	8.30 8.70
„ na najwyższą	8.65 8.65
Ciężkie świnię cena na najniższą	7.90 7.95
„ na najwyższą	8.20 8.25
Dowóz świń do Chicago	20 000 12 000
Dowóz świń na zachód	80 000 65 000

Znawcy żądają Kühnego!

Teatr Miejski Gdańsk

Dyrektor: Rudolf Schaper.

W piątek, dnia 17. lutego,
o godz. 6 wiecz.

Bilety stale E 2. Zniżone ceny!

Wilhelm Tell

Widowisko Fryderyka Schillera
Inszen.: Hermann Merz.

W niedzielę, dnia 18 lutego
o godz. 7 wiecz.

Der Freischütz

Bilety stale nieważne. Bilety stale nieważne.
W poniedziałek 19 lutego, o godz. 7 wiecz. Bilety
stale A 1. Die Ehe im Kreise. Operetka.

G. Plaschke nast., właśc. Fr. Bieński
Jubiler

Gdańsk, Goldschmiedegasse 5

Wielki skład zegarów ściennych,
kieszonkowych i reperacji. Srebrna
i złota biżuteria. Pierścienie wszel-
kiego rodzaju. Łańcuszki etc. »

Hurtownie Handel żelaza Detalicznie

Narzędzia-
maszyny
E. & R.
Leibbrandt



Sprzęty domowe
i kuchenne
Gdańsk
Hopfeng. 101-2
Tel. 5827.

Polecamy przedewszystkiem
towary aluminiowe i emalowane.

B. FREILICH

Spółka Handlowo-Spedycyjna z ogr. por.
GDANSK, Langgasse 60/61

Telefon 5590 Adr. tel. Freisped Gdańsk.

Własne domy w Warszawie, Leszno 10, Stencz, Zbąszyń, Niem.

Jawa. Własna komunik. kolej. wodna w Gd. Porcie w Gdańsku

Konta bankowe: Direktion der Diskonto-Gesell-

schaft, filja Gdańsk, Dresdner Bank, filja

Gdańsk, Bank Handlowy, filja Gdańsk.

Deutsche Bank, filja Gdańsk. (18)

2 dywany

pluszowe dobrze utrzymane 2X3 z garniturem
mebli pluszowych i fortepian

do sprzedania.

Fr. Giesen, Hauptstr. 89 III.

Przedsiębiorstwo przemysłowo-artystyczne.

Doświadczony gdański przemysłowiec artystyczny
(ze stud. um. na król. akademii artystycznej w Dreźnie)
poszukuje cichego lub czynnego współnika
z kilku milionami niemieckich celem rozszerzenia
istniejącego sklepu w najępszym położeniu Gdańska
i celem powiększenia prowadzonej od lat fabrykacji.
Artykuły: Kioski na lampy, poduszki, szkatułki, na-
kręca do czajników (Teepuppen), przedmioty staro-
żytnie itd. Szybko zdecydowani interesenci zechcą
oferty z podaniem kapitału możliwie w języku ni-
emieckim, francuskim lub angielskim nadesłać do adm.
„Gaz. Gd.“ pod nr. 305.

**Nawet najdalsza droga
do mnie opłaci się bardzo!**

Nie sprzedawacie zatem za bezcen gdzieindziej
kupując bez targu i płacąc zawsze najwyższe
ceny dzienne za

Złote zegarki 300 Mk. Srebrne rzeczy 15 Mk.
Piatynowe sztućcy do zębów 1200 Mk.
Szczepki 70-1200 Mk. Brylanty, zbiory monet

Chcą Państwo istotnie osiągnąć bardzo wysokie
ceny, proszę się tylko zwrócić do

Lokalu zakupów złota

II. Damm 11, Sklep. — Bezpłatne faktowanie

Kucharz i szofer - strzelec

tylko fachowcy z pierwszorzędni świadectwami
niech podadzą oferty z adresami do

Banku Handlowego
w Warszawie,

Oddział w Gdańsku

dla Barona K.

Reichshof-Palast

Direkcja: STANISŁAW VOGL

Każdy wieczór głośny i wykwintny program artystyczny, m. i.

Lisa Rotenburg, Romain Houblon

mimiczne gry taneczne

Ninon i Stello

znakomite tańce towarzyskie

Rud. Fernau-Müllner

mistrzowski szansonier

Mała Ingeborg

młodociana baleryna

W sobotę, dnia 17. lutego: **Benefis dla małej Ingeborg**

ulubienicy gości Reichshof-Palastu

Orkiestra pałacowa Scholz

Znakomita muzyka balowa

Każdy wieczór:
Reunion 297

Zentral-Theater

Langgasse 31 • Telefon 1019.

Od 16 do 22 lutego 1923.

Dwa wspaniałe wielkie filmy!

Das Zirkusmadel

Dramat w 6 aktach z

Manią Traczewą,

Feliksem Hecht, Marg. Kupfer

i wielki film amerykański

Auge um Auge.

7 ogromnych aktów.

305

Wróciłem

(307)

Dr. Antoni Łangowski

choroby skórne i weneryczne

St. Elisabethkirchengasse 7.

CENTRAL - BANK

G. m. b. H.

Tel. 6639 Gdańsk Töpferg. 30

**Kupno i sprzedaż
walut zagranicznych**

Załatwianie wszelkich
transakcyj bankowych

PLANTA — PLANTA — PLANTA — PLANTA

Sp. Akc. „PLANTA“

—: poleca wypróbowane mieszanki roślinne —:

ASTMOZA do picia przeciw duszycy (astmie) 132

LAPIFELOZA o przyjemnym smaku przeciw

kamieniom żółciowym

KAPILOSAN do wzmocnienia włosów i mycia

głowy

Sp. Akc. „PLANTA“ Warszawa, Chłodna 43 Tel. 102-12.

N. Kalinowski & St. Preyss

Sp. z o. odp.

Przedsiębiorstwo budowlane (97)

Telefon 57-87 GDANSK Langgarten 79

Budowa: domów, wili, zakładów przemysłowych, kościoł, dróg i mostów

Wykonywanie wszelkich robót nad- i podziemnych

Beton i żelbeton :: :: Biuro architektoniczne

Artykuły branży aptekarskiej

Knoll i Kern, Gdańsk

Vorstädtischer Graben 34

Telefon Nr. 4091

SKŁAD: Flaszek medycznych, kropli, pudełek wiórowych,
stoików na masce, korków, towarów papierowych itd.

Chrześcijańskie Powiatowe Towarzystwo

Handlowo-Przemysłowe z Centralą w War-
szawie, posiadające oddziały w kraju i
zagranicą, rozległe stosunki i pierwszorzędne
referencje

**przyjmie przedstawicielstwa
i reprezentacje**

Fabryki i Zakładów przemysłowych na miasto
Warszawę, lub Rzeczpospolitą Polską. Łask.
oferty sub: „88253“ do biura ogłoszeń
Teofil Potaszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

Reparacje

przy wszelkich maszynach
rolniczych i przemysłowych
wykonuje umiejętnie

259 **MAKS BALZEROWITZ**
Gdańsk, Stary Szotland 12. Tel. 2712

**Niemiecko-Rosyjskie
Towarzystwo
Transportowe
i Żegluga**

z ogr. por.

(Deutsch-Russische
Transport- u. Schiffahrts-
G. m. b. H.)

Danzig, Breitgasse 79

Telefon 5513, 5278

Spedycja — Cienie —
Inkasso — Ubezpiecze-
nie — Magazynowanie

Lekcji stenografii polskiej

wedle najlepszego systemu Gabelberger-Poliński
udziela stenografii Agencji Wschodniej

B. Kiser.

Zgłaszać się: Humdegasse 102, II, od 5-6.



**Postępująca
deprecjacja waluty**

pociąga za sobą niesłychaną
drożyznę, przez co zakupy
dla publiczności są ogrom-
nie utrudnione.

Oferując, jak długo repas
wystarczy, jeszcze po ta-
kich cenach:

Garnitury męskie, chło-
piece, ubrania spacerowe,
Cutawaye, raglany letnie
i zimowe, spodnie w paski,
trykotaże zimowe.

Wykonanie się roboty na miarę
pod gwarancją dobrego
kroju.

Ceny przystępne — Dobre wykonanie
Sprzedaż materiałów także na metry

BRAUNS

Dom konfekcyjny

GDANSK,

Vorstädt. Graben 15 Róg Fleischergasse

La Coiffure Moderne



**MANICURE
ONDULATION
SHAMPOOING**

Postiches d'art :: Parfumerie francaises

Paul Jankewitz

Danzig, Langgasse 1 am Tor

Biuralistka

biegła w języku polskim i niemieckim, umiejąca pisać
na maszynie do pisan. a oraz znająca ksz. kowosć,
może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia pisemne do adm.
Gazety Gdańskiej pod nr. 337 237

Uczennica

władająca językiem polskim w słowie i piśmie może
się zaraz zgłosić

Administracja Gazety Gdańskiej

Stadtgebiet 12.

DZIENNIK KUJAWSKI

w

Inowrocławiu

jest jedynym piśmie na bogatych Kujawach.

Treść dziennika jest nawiąskroć narodowa
a poczytny wśród wszystkich warstw.
Jeżeli zachodzi potrzeba ogłoszenia na
Kujawach, wtedy należy udać się do pisma
powyż., a skutek jest wprost zapewniony.

Telef. nr. 124 i 129. Telef. nr. 124 i 129.
Wszystkie agencje przyjmują zlecenia.

„Maison des Modelles“ Nothhaft

Heilige Geistgasse 5 Gd a ń s k Heilige Geistgasse 5

Stale wybór najnowszych paryskich modeli i własnych wytworów

Robię, co mogę,

by w tym czasie niezmiernie droższy tak obniżyć ceny za garnitury męskie przez własne wykonanie, by każdemu było możliwem, ubrać się dobrze i tanio. Od Pana zależy wykorzystanie zaofiarowanych przezemnie udogodnień. :-: :-:

Oferuję:

Ubrania
Raglany
Ulstry

Cutawaye,
Spodnie w paski

w wielkim wyborze po niskich cenach

Najelegantsze wykonanie według miary pod gwarancją za nienaganny kraj

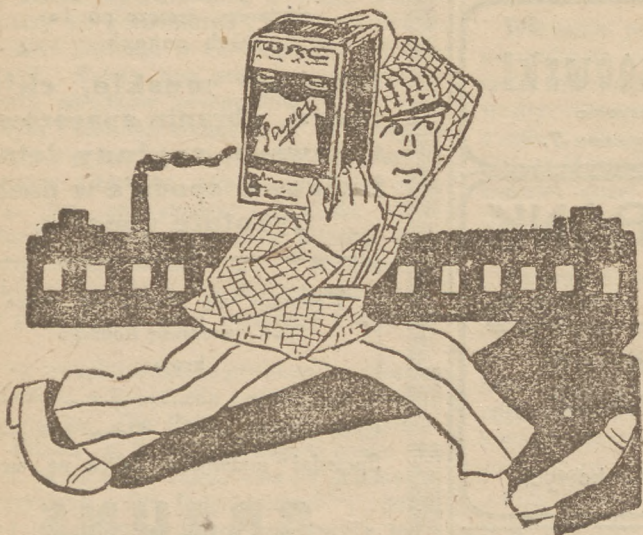
Rzetelna usługa! — Stałe ceny!

Leo Czerninski, Schichaugasse 25 III.

Telefon 6324

Przyjmuje się zapłatę w polskiej walucie.

36



ZŁODZIEJE

nawet wiedzą jaki dobry jest środek do prania „Sapon“ z marką ochronną „koszulka“. Pani nie znajdzie nic lepszego nad ekstrakt mydlany „Sapon“ z „koszulka“. Jest to wprost idealny środek do prania. „Sapon“ z marką ochronną „koszulka“ łatwo rozpuszcza brud, nie niszczy białizny i nadaje jej lśniący biały wygląd. Zadzajcie wszędzie.

Chem. Fabr. „Ergasta“ C. Nagórski
Starogard (Pomorze)

203

Sprzedaję mebli, bardzo tanio!

Kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble, również meble biurowe.

OTTO ELTERMANN

Fabryka mebli i wyrobów tapicerskich.

Nowe ubikacje sprzedażne i wystawowe

Telefon 5623. Lawendelgasse 4 Telefon 5623.

— Filja: tylko IV. Damm nr. 8. — 62b

Ogłaszajcie w „Gazecie Gdańskiej“



Czego czekacie
panie i panowie?

Czy nie wiecie, że wszystko co chwila drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje towary na własną potrzebę lub na sprzedaż i dlatego radzę jaknajprędzej takowe zakupić tylko we fabrycznym składzie manufaktury

M. BRYL w ŁODZI.

Jeszcze są do nabycia po najtańszych cenach następujące towary:

1) Dla Panów: MELANZ-PRIMA nadzwyczaj mocna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) na męskie, damskie i dziecięce ubrania pojedynczej szerokości, za 1 metr mkp. 6500 i 7500, dubeltowa szerokość cena za 1 metr 13,500, 16,500 i 18,500.

2) KORTY. Modny, trwały we wszystkich kolorach, czystej wełny, niezbędny dla każdego z Panów i Pań na eleganckie ubranie lub kostium, cena za 3 metry 65,000 i 75,000 mkp. GATUNEK WYNSZY za 90,000, 125,000 i 150,000 mkp.

Materiał gatunku „KAMGARN“ za 3 metry 185,000, 225,000, i 250,000.

3) Do ubrań męskich dodajemy na żądanie pełny komplet podszewki za 30,000 i 50,000 mkp.

4) Dla Pań! Najnowszy wyrób szewiutu lub Frate w najnowszych pasach, kratkach lub gładkich kolorach na eleganckie suknie, nadzwyczaj mocny i praktyczny materiał, cena za 1 metr 12,500, 20,000 i 30,000 mkp.

5) PŁOTNA na białinę, pościel, poszwy, wyspy i fartuchy za 1 metr 5,500, 6,500, 7,500 i 8,500 mkp.

6) BATYSTY, kretony, wełenki najmodniejszych kolorów i pięknych deseni na eleganckie suknie, bluzki i szlafroczyki za 1 metr po 6,500 i 7,500 mkp. Satyna deseniowa po 12,000 i 15,000 Mk.

7) OBRUSY, kapry, ręczniki, prześcieradła, chustki do nosa, firanki, pończochy, skarpetki, nici do szycia, chustki ciepłe i jesienki po przystępnych cenach do nabycia.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową nawet bez zadatku.

!! BEZ WSZELKIEGO RYZYKA !!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

SKŁAD FABRYCZNY

M. BRYL, ŁÓDŹ,

ul. Piotrkowska 56, (w podwórzu).

P. P. Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy odwiedzić nasz skład

UWAGA! Próbek i cenników nie wysyła się. Obsta-

lunków mniej od 50000 se nie wysyła.

**Brylanty, złoto, srebro,
platynę, zęby (szczęki)**

jak również monety wszelkiego rodzaju
kupuje i płaci najwyższe ceny

— Taksuje bezpłatnie — (1)

Georg Cohn, Gdańsk

Heilige Geistgasse 29 — Tel. 3451.

W Paryżu dyplomowana
NAUCZYCIELKA
Kurs francuskiego od 5-8

Promenade 51.

278

Bank Handlowy w Warszawie

Langermarkt 7/8

Oddział w Gdańsku

Langermarkt 7/8

zawiadamia, że z dniem 15-go lutego 1923 r.

rozpoczyna

wynajem kasetek
pancernych (safes)

293

Żaden sklep
skutkiem czego najtańszy zakup!

Nadzwyczaj tania oferta!

Ponieważ zawarłem wielkie korzystne umowy, mogę wszelkie towary bezkonkurencyjnie tanio sprzedać.

Ażeby umożliwić każdemu zakup taniej sztuki, oddaję wszelkie towary

na spłatę ratami

i dam oprócz tego

10% rabatu.

Raglany męskie

wykonanie, 150000, 115000, 98000

85000

Ubrania męskie

nadzwyczajne wzory 180000, 150000, 120000,

98000

Cutawaye z kamizelką i spodniami w paski, nadzwyczaj tanio. Wszelkie towary wykonane są z pierwszorzędного materiału. Nie porównywać z konfekcją cająową.

Gdańsk

Berliner Konfektions-Vertrieb

tylko Altstadtischer Graben 109, I piętro przy Holzmarkt.

Najstarsze przedsiębiorstwo piętrowe z systemem rabatowym dla lepszej garderoby męskiej. (290)

R. Wróblewski & Ska.

Jopengasse 27 Gdańsk Telefon Nr. 834

Centrala: Bydgoszcz — Telefon 71
ulica Śniadeckich Nr. 52 a.

Zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopodów

jak:

Zboże :-: Nasiona :-: Ziemiaki
także na wywóz zagraniczny

37

Baltische Ofen- und Baubedarfs-Ges. m. b. H.
Bałtycka Spółka z ogr. odpow. stawiania
pieców i zapotrzebowań budowlanych

Schüsseldamm 56 Gdańsk Schüsseldamm 56
Telefon 2764 — Adres telegraficzny: „BAUOFEN“ 19

Piece kaflowe wszelkiego rodzaju. Przenośne piece kaflowe. — Żelazne piece. — Materiał do budowy pieców. — Materiał budowlany. — Produkty smołowe. Eksport — Import. :-: :-: :-: Eksport — Import

Kompletna
**furmanka
taksametrowa**

na sprzedaż. Oferty pod
nr. 2080 do księgi „Ruch“,
Kasz. Rynek 21. 302

Centryfugi do mleka

we wszelkich wielkościach
sprzedaje po cenach
przystępnych
Max Baizerowitz
Gdańsk, Stary Szkotland 12
Tel. 2712. 270

poszukuje zajęcia.

Zna także buchalterję. Zgł.
uprasza się pod nr. 250
do księgi „Ruch“, Kasz.
Rynek 1. 250

Biblioteka polska

do sprzedania
około 200 tomów wyborowych dzieł
Morawski, Gdynia,
szosa 71. 281

Nieposzyte męskie
futro niedźwiedzie

jest zaraz za cenę 350
tysięcy do sprzedania.
Sopot, Schäferstrasse 9,
parter. 270

Sacharyne

Marki „Dr. Fahlberg“

Kryształ (romboidalny Nr. 2
wblaszankach), tabletki i proszek

poleca ze składu tranzytowego:

Ludwik Glück

GDAŃSK

Werftgasse 1a □ Telefon 6340

Reprezentant generalny

Fabryki Sacharyny S. A.
FAHLBERG, LIST & CO.
w Magdeburgu

Oddział w Warszawie

ulica Zabia 9 - Telefon 155-92 33

Kalendarze

posiada w wielkim wyborze Księgarnia Ruch,
Kaszub. Rynek 21.